Nr. 272. Środa, 29. Listopada 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie projektowanej regulacyi rzeki Świcy od klm. 57.400 do klm. 60.156 odbędzie się wodnoprawne dochodzenie w gminach Pacykowie z Wygodą, Wełdzirzu i Mizuniu dnia 16 grudnia 1905 i rozpocznie się o godzinie 9 przed południem w Pacykowie przy ujściu Mizuńki do Świcy. Projekt budowy wyłożony będzie w c. k. starostwie w Dolinie do przejrzenia dla ogółu przez dni 14, począwszy od 30 listopada 1905.

Zarzuty przeciw projektowi można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Dolinie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 listopada.

Oświadczenie Rządu w sprawie reformy wyborczej.

Wiedeń, 28 listopada. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dzisiaj około pół do 12 przed południem. Po załatwieniu zwykłych formalności, Prezydent Vetter oznajmił, że poseł Forzt złożył mandat; następnie odebrał ślubowanie od nowo wybranych posłów Antoniego Górskiego i Wierzchowskiego.

P. Minister skarbu przedłożył prowizoryum budżetowe za pierwsze półrocze 1906; P. Minister obrony krajowej przedłożył projekt ustawy o kontyngencie rekrutów na rok przyszły; P. Kierownik Ministerstwa handlu projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Włochami za czas od 1 stycznia najdalej do 28 lutego 1906.

Następnie zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch. Na początku swego przemówienia podniósł konieczność uchwalenia prowizoryum budżetowego w celu normalnego prowadzenia spraw państwowych — i prosił o rychłe jego uchwalenie, gdyż jest to nietylko konieczna potrzeba Państwa, ale w równej mierze konieczna potrzeba ludności. Uchwalenie prowizoryum budżetowego nie może uchodzić za wotum ufności; jest ono tylko środkiem umożliwiającym prowadzenie administracyi.

Z kolei P. Prezydent omawia stosunek do Węgier. Powołując się na swe dawniejsze oświadczenie w tym kierunku, zaznacza, że stanowisko Rządu nie uległo zmianie. Oświadcza, że wspólne instytucye, przedewszystkiem zaś wspólność armii, muszą pozostać nietknięte w duchu ustaw ugodowych. Także nowy prezydent ministrów na Węgrzech nie zamierza nic innego, jak tylko wykonać znane uchwały partyi liberalnej z roku ubiegłego. W szczególności zaznacza mowca, że jednolitość kierownictwa armii, tudzież języka komendy i służbowego nie będzie naruszoną. Mowca obszernie omawia zarządzenia, wydane w sprawie języka pułkowego i podnosi, że zarządzenia te Ministerstwa wojny nie zawierają nic nowego, lecz opierają się na dawniejszych przepisach ustawy. Te zarządzenia z pewnością nie uszczuplą sprawności armii, która, śmiało to rzec można, okryje się nową chwałą, gdyby została do czynu powołana.

Co do stosunku ekonomicznego wobec Węgier, to Rząd niezmiennie stoi na stanowisku, że wspólność tylko wówczas może być jak dotąd utrzymaną, jeżeli rząd węgierski przyjmie na się umowy, zawarte przez poprzednie rządy.

Co się tyczy wspólnego budżetu Monarchii, to Rząd przedłoży Izbie projekt ustawy w sprawie uregulowania tych spraw, ażeby nie nastąpiła przerwa w opędzaniu kosztów spraw wspólnych, bądź co bądź jednakże Rząd w tak ważnej sprawie nie może działać na własną jedynie odpowiedzialność, i odpowiada to powadze parlamentu, żeby w danej chwili upoważnił Rząd do poczynienia potrzebnych wydatków wspólnych.

Następnie omawiał baron Gautsch ubiegłą sesyę Sejmów krajowych i przedewszystkiem wskazał na uchwalone przez Sejm morawski reformę wyborczą i ustawy kompromisowe. Mowca wyraża nadzieję, że działalność Sejmu morawskiego posłuży za wzór dla innych krajów o zaludnieniu mieszanem pod względem narodowości.

Przechodząc do omówienia sprawy reformy wyborczej, P. Prezydent Ministrów wskazuje na ustawę, uchwaloną przez Sejm morawski. Wprawdzie nie brak głosów, które ganią przyłączenie kuryi powszechnej klasy wyborczej do systemu reprezentacyi interesów w Sejmie i domagają się także dla tego ciała zaprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania, my jednakże — powiada baron Gautsch — sądzimy, że w obec zupełnej odmienności zakresów działania Sejmów i Rady państwa. powszechne prawo głosowania dla Rady państwa wcale nie pociąga za sobą tego, aby w Sejmie miała być usunięta zasada reprezentacyi interesów. Czem innem bowiem jest reprezentacya ciała autonomicznego, a czem innem znowu polityczna reprezentacya interesów całego Państwa. Rząd jest przekonany, że właśnie szczególne interesa ekonomiczne, których studyum należy do Sejmu, znajdują o wiele skuteczniejszą ochronę i jaśniej występują przy systemie reprezentacyi interesów, ulepszonym przez kuryę powszechnej klasy wyborczej, aniżeli przy powszechnem prawie głosowania. — (Różne okrzyki).

A teraz przechodzę — powiada baron Gautsch — do sprawy reformy wyborczej. (Głosy: Słuchajcie!). Izba dnia 6 października b. r., po rozprawie nad szeregiem równobrzmiących wniosków nagłych o zaprowadzenie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, nie przyznała wprawdzie tym wnioskom formalnie nagłości, ale znaczną większością głosów, w której reprezentowane były różne stronnictwa, oświadczyła się za daleko idącem przeobrażeniem prawa wyborczego do Rady państwa. Jeżeli się jeszcze uwzględni, że wielka i poważna grupa tej Izby wprawdzie nie zgodziła się na stylizacyę owych wniosków, ale zgodziła się na reformę wyborczą na podobnej podstawie, to nie można nie widzieć, że bardzo wielka część Izby uznała nieodzowną potrzebę reformy wyborczej. (Potakiwania).

Przytem Rząd musi i to uwzględnić, że ogółem brakło tylko 20 posłów do kwalifikowanej większości dwóch trzecich części, że podczas obrad nad tak ważną kwestyą brakło w Izbie 156 posłów (Słuchajcie!) i że za reprezentacyą interesów właściwie żadne stronnictwo tej Izby nie wystąpiło otwarcie. (Słuchajcie!) Rząd uznał to więc za jasne i silne wezwanie, aby zajął się w myśl życzenia objawionego przez Izbę sprawą zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego i równego prawa głosowania. Bezzwłocznie po wnioskach w Izbie rozpoczął też Rząd studya nad rozszerzeniem prawa głosowania. Izba może z tego poznać, że Rząd nie potrzebował zachęty z innej strony, a najmniej demonstracye mogły przyczynić się do przyśpieszenia tempa sprawy. (Różne okrzyki). Rządowi wystarczyło wotum tej Izby, wystarczyło mu przekonanie, że Rząd, który nie objąłby przewodniej roli w tej zasadniczej kwestyi nie zasługiwałby na miano Rządu (potakiwania). Nie może Rząd wybrać dowolnie systemu wyborczego; działaniu Rządu postawione są pewne granice naturalne, wynikające z historycznego rozwoju Austryi, z jej narodowościowego składu i z różnorodności kulturalnej poszczególnych narodów zamieszkujących Monarchię. Te względy wykluczają przyjęcie żywcem jakichkolwiek obcych systemów wyborczych, bez przystosowania ich do ogólnej misyi państwowej (oklaski).

1041

[illegible]

W POGONI.

CZĘŚĆ TRZECIA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Pan Waltersbrun zesuwa nieco binokle i łypie po nad niemi na swojego klienta krótkiem, nieokreślonem spojrzeniem, i mówi dalej:

— Tak, szanowny panie. Mania wędrownicza jest nader pospolitym objawem u osób dotkniętych umysłowemi zaburzeniami. Oczywiście padają one najczęściej ofiarą grabieży i przeważnie policya znajduje je w stanie opłakanym po ulicach i gościńcach, ogołocone nietylko z pieniędzy, ale i z wszelkich dokumentów, o ile by je posiadać mogły. Wówczas umieszcza się taką bezdomną jednostkę w odpowiednim zakładzie, i wdraża się śledztwo w czasie, o ile tyczy się to osób cudzoziemskiego pochodzenia pośrednicżą odnośne konsulaty.... Zwykle wcześniej lub później zgłasza się rodzina i koszta bywają pokryte....

Oldaniecki słucha nie przerywając.

Patrzy prosto przed siebie w otwarte okno, po za którem widać przepyszne palmy ogrodu Serbelloni i rąbek Como, migający pomiędzy niemi jak błękitna wstążka, przeciągnięta przez zieloną koronkę....

Bezdomna jednostka.... policya.... śledztwo.... Co jeszcze?...

Głos pana Waltersbruna rozlega się dalej jednakowo suchy i bezbarwny. Mógłby w ten sam sposób opowiadać o wytłaczaniu oleju w Kalabarze....

— Mając to wszystko na uwadze, szanowny panie, przetrząsnąłem rzec można każdy kącik, wchodzący w zakres mojego planu działania. Kilkakrotnie zdawało mi się, że jestem na tropie, raz nawet jeździłem do Marsylii, zkąd nadesłano referencye łudząco zbliżone do moich wytycznych danych. Nie zaprzątałem tem wszystkiem uwagi szanownego pana. Poczytuję za zbyteczne niepokoić klienta tem, co w naszym zawodzie jest, że się tak wyrażę mierzwieniem pola.... Zresztą sam nie miałem wielkiej nadziei.... Sytuacya była wyjątkowo trudna.... Aż niespodzianie otrzymuję list od dyrektora szpitala.... hm!... miejskiego w Insbrucku....

Oldaniecki żywo podnosi głowę, a jednocześnie odchylone binokle pana Waltersbruna, z po za których łypał on wciąż na swego klienta, jadą w górę.

Szczególna rzecz!

Ktoby pilnie obserwował manipulacye zanglizowanego Wiedeńczyka z temi narzędziami mógłby powziąć podejrzenie, że są to zwyczajne szkiełka, służące raczej do zasłaniania wyrazu oczu niż do poprawy wzroku pana Waltersbruna.

— Z Insbrucku! powtarza Oldaniecki. A!

— Tak; i mnie to uderzyło szanowny panie, w zestawieniu z tą okolicznością, że szanowna małżonka pana miała w projekcie podróż do Tyrolu... Było to już pewną koincydencyą. List opiewał, że we wrześniu ubiegłego roku, w okolicach Franzensfeste znaleziono na polu młodą kobietę nieprzytomną, z oznakami zupełnego wyczerpania organizmu... Odzież jej była zniszczona, obuwie podarte, jakby od forsownych marszów: nie miała na sobie żadnych klejnotów, ani pieniędzy; nie ulegało jednak wątpliwości, że ta młoda osoba należy do wytwornych sfer towarzyskich. Bielizna jej bardzo cienka, choć rozlatująca się w strzępy, opatrzona była monogramem A. R.

Drżenie silniejsze od poprzednich wstrząsa znów postacią Oldanieckiego. A. R. Są to panieńskie inicyały Ali!

Pan Waltersbrun zmienia głos i poprawia binokle, zasłaniając sobie jakby od niechcenia dłonią oczy.

Zawodowa dyskrecya nakazuje mu nie widzieć wzruszenia klienta.

— Mów pan dalej — wykrztusza Oldaniecki.

— Do usług, szanowny panie. Młoda osoba była niebezpiecznie chorą... tyfus, zdaje się tyfus głodowy... Leczono ją w miejscowym szpitalu, a gdy zaczęła powracać do zdrowia, zauważono, że... jest umysłowo nienormalną. Narodowość jej pozostawała na razie nieskonstatowaną, gdyż jednym z objawów jej... rozstroju było absolutne milczenie. Płakała ciągle, a na zapytania odpowiadała tylko ruchami głowy. Wobec tego, po różnych perypetyach, nad któremi nie widzę potrzeby rozszerzać się, przeniesiono ją do szpitala dla dotkniętych umysłowemi cierpieniami w Insbrucku. Tu... po paru miesiącach nastąpiło w jej stanie polepszenie o tyle, że zaczęła mówić! Dowiedziano się wówczas, że jest Polką, choć najchętniej mówiła po francusku i że ma na imię Ada. Nazwiska swego nie mogła, czy też nie chciała im ujawnić... Zwracam uwagę szanownego pana, że w takich warunkach zmiana jednej litery w imieniu mogła bardzo łatwo nastąpić.

— Tak... tak... — szepcze Oldaniecki.

Jak błyskawica przelatuje mu myśl, że „Ada“ może być również przypomnieniem jego własnego imienia... Czuje jakiś tępy nieznośny ucisk pod czaszką... Boże... wielki Boże... gdyby to jednak miało być prawdą!

— Powierzchowność młodej osoby, — ciągnie dalej pan Waltersbrun po krótkiej gimnastyce z binoklami — uderzająco zgadzała się z rysopisem, jaki w skutek mojej kurendy znalazł się w posiadaniu dyrektora. Była blondynką, o wielkich, bardzo jasnych włosach, piękną, delikatną, więc...

— Pojechałeś pan do Insbrucku — przerywa Oldaniecki.

— Nie, szanowny panie. Raczy szanowny pan przypomnieć sobie, że zaszczycony zostałem jego misyą dopiero w marcu.., Kurenda moja przyszła zapóźno i tylko wyjątkowej skrupulatności nowego dyrektora — jego poprzednik byłby się może wcale nie pofatygował — otrzymałem te informacye. Gdy bowiem ów dzielny człowiek pisał do mnie swój list, młodej osoby nie było już w szpitalu...

— Umarła? — pyta głucho Oldaniecki.

— Nie, szanowny panie — odpowiada pan Waltersbrun powściągliwie.

— Więc co się z nią stało? Gdzie jest?

— Tutaj!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Parlament powinien być dla Państwa tem, czem jest karta geograficzna dla naturalnego układu kraju. Nowa reforma wyborcza powinna być tak ułożoną, aby wybrana na jej podstawie Izba poselska, z pominięciem kuryi wyborczych, dawała możliwie wierny obraz Państwa, aby wszystkie kulturalne i narodowe siły Państwa w nowej Izbie były reprezentowane w odpowiednim stosunku. Nigdy nie przeczyliśmy, że bieg czasu i rozwój naszych stosunków dąży do zniesienia wszystkich szczególnych przywilejów wyborczych. (Niepokój w Izbie, różne okrzyki). To żądanie od chwili zaprowadzenia powszechnej służby wojskowej i powszechnego obowiązku szkolnego staje się coraz silniejsze. (Daszyński woła: Słuchajcie!)

Nasza własna historya najlepszym tego przykładem. Konstytucya lutowa z r. 1861 odpowiadała przedewszystkiem ówczesnym stosunkom: do dawniejszych reprezentacyj stanowych przyłączono reprezentacye interesów. Dopiero w r. 1873, po zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Rady Państwa, otrzymała ona samoistność w uchwalaniu swego prawa wyborczego (okrzyki na ławach Wszechniemców). Od tego czasu miał parlament możność, uwzględniając stosunki i bieg czasu, regulować prawo wyborcze na podstawie własnych uchwał i system jego rozszerzać. Ustawa z 4 października 1882 zniżyła w II i IV kuryi cenzus wyborczy na 5 guldenów, a ustawa z 5 grudnia 1896 na 4 guldeny. Lecz już przedtem nastąpiła ważna zmiana, uwzględniająca w części prawo powszechnego głosowania, a mianowicie utworzenie powszechnej klasy wyborczej ustawą z 14 stycznia 1896. Austryacka ordynacya wyborcza znajduje się więc w ciągłym postępie od chwili utworzenia samoistnego prawa wyborczego do Rady państwa, zmierzając do powszechnego prawa głosowania jako do ostatecznego celu. Izba swoją uchwałą z 1 października b. r. uczyniła tylko krok, co prawda bardzo ważny na drodze, na którą ustawodawstwo austryackie prawie przed 2 dziesiątkami lat wkroczyło. Jest to także powód, dla którego *Rząd bez zwłoki przystąpił do wielkiego dzieła ostatecznego rozszerzenia prawa wyborczego.* Rząd zdecydował się dokonać poważnego dzieła i spodziewa się, że wysoka Izba i jej stronnictwa pójdą za nim na tej drodze. Pozwolę sobie jeszcze tylko podać główne *zarysy reformy wyborczej.* Wysoka Izba zgodzi się w tem ze mną, że niema systemu wyborczego, o którym powiedzieć możnaby, że jedynie i absolutnie jest najlepszy. Nawet zapaleni zwolennicy powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego nie przeczą, że instytucya ta ma pewne braki, które dadzą się złagodzić, ale nie dadzą się usunąć. Każdy system wyborczy ma pewne braki, a naszem zadaniem jest zaprowadzić to, co jest dla nas stosunkowo najodpowiedniejszem. Będzie to prawo wyborcze, które obecnemu stanowi najlepiej odpowiada, które równa z posiada jącemi obecnie prawo wyborcze klasami te warstwy, które w wielkim rozwoju przemysłowym naszej epoki stały się ważnym współczynnikiem produkcyi krajowej i majątku narodowego. Jednakże to przejście nie jest tak nagłe, jakby się to na pozór wydawać mogło, albowiem zniżenie cenzusu w II i IV kuryi wyborczej odjęło już dawno tym klasom wyłączny ich charakter, klasy te graniczą z ową grupą wyborczą, która obecnie ma prawo głosowania w powszechnej kuryi wyborczej.

Rząd nie może nawet pomyśleć o tem, aby nie umiejący czytać i pisać zostali pozbawieni prawa wyborczego (żywe oklaski), *ani też ograniczać tego prawa na osoby ekonomicznie samodzielne.* (Żywe oklaski. Rozmaite okrzyki, niepokój).

Br. Gautsch mówi dalej: Natomiast osiedlenie wyznacza tylko termin, w którym prawo wyborcze może być wykonywane w pewnej gminie. Postanowienia ustawy z 14 stycznia 1896 o osiedleniu w odniesieniu do powszechnej kuryi wyborczej mogą uledz zmianie. (Protesty). Dłużej trwające osiedlenie w gminie, w której prawo wyborcze ma być wykonane, coby także ze względów technicznych było korzystnem, może sprowadzić większą stałość w narodowych okręgach wyborczych i ochronić narodowy stan posiadania od zmian niekorzystnych. (Protesty, oklaski). Tak samo strona techniczna głosowania, szczególnie w celu poręczenia zupełnej swobody i czystości wyborów, oraz usunięcia wszelkiego teroryzmu (żywe oklaski) wymaga dokładnej rozwagi. Rozstrzygające znaczenie jednakże dla naszych postanowień ma kwestya zupełnie inna t. j. ochrona narodowych mniejszości wobec przewagi liczebnej. Wszystkie propozycye w tym kierunku, jak n. p. system wyborczy proporcyonalny, polegają na spostrzeżeniach, poczynionych w obcych państwach, a nie dają się zastosować do stosunków w Austryi. System proporcyonalny jest tak zawikłany, że wymaga nadzwyczajnej dojrzałości politycznej, a i techniczne trudności z nim połączone są tak wielkie, że można powiedzieć, iż jest to system wyborczy dobry dla matematyków, lecz nie dla polityków. Główną rzeczą, aby stworzono prawo wyborcze, które nie byłoby sztucznem, a było jasne, dla każdego zrozumiałe i zarazem dawało także wszelką rękojmię łatwego przeprowadzenia administracyjnego.

Z tego powodu Rząd nie zamierza w ogólności przyjmować systemu proporcyonalnego, jednakże nie wykluczałby odosobnionego zastosowania tego systemu w niektórych miejscowościach, gdzie chodzi o ochronę mniejszości i gdzie ta forma prawa wyborczego, ze względu na większą ilość wybierających dałaby się przeprowadzić. Co do systemu pluralnego, który, jak wiadomo, istnieje w Belgii, gdzie równocześnie zaprowadzono obowiązek wybierania, to wyniki tego systemu nie przedstawiają się jeszcze jasno i nie można osądzić jego skutków. — Będzie rzeczą dokładnych studyów zbadanie, o ile ta forma prawa wyborczego da się w ogóle zastosować do stosunków austryackich. Rząd jest zapatrywania, że najlepszą ochroną narodowych mniejszości stanowić będą małe, możliwie odgraniczone pod względem narodowościowym okręgi wyborcze z wyborami pojedyńczymi (Żywe potakiwania).

Zaproponujemy Panom podział okręgów wyborczych taki, który uwzględni z całą troskliwością stosunki zamieszkania narodowości i zmniejszy do minimum liczbę tych punktów, które mogłyby być powodem starć narodowościowych, otworzy wreszcie przyszłość autonomii narodowej, (Żywe potakiwania). Rozmaite polityczne i społeczne prądy będą mogły w tych okręgach ścierać się z sobą, lecz nie w taki sposób, by walka narodowościowa znajdowała w tem coraz nową podnietę. Przez to spodziewamy się doprowadzić do zdrowszego ukształtowania naszego życia politycznego.

Nowy podział okręgów wyborczych jest nieodzowny już dla tego, że przez odpadnięcie wszystkich kuryj pozostanie wolnych 178 mandatów, które też muszą być rozdzielone na wszystkich wyborców. Zupełny rozdział mandatów podług procentowego stosunku ludności, która miałaby cyfrowo przypadać na jednego posła, nie nadaje się do zastosowania; ten klucz, używany w Niemczech i we Francyi, jest w Austryi niemożliwy, ponieważ u nas nie tak jak w innych państwach same indywidualne prawa wchodzą w grę, ale w równej mierze uwzględnione być musi stanowisko historyczne kraju, wzgląd na parlamentarną reprezentacyę narodowości, wielką rozmaitość ich rozwoju ekonomicznego, ich siły podatkowej, a tem samem ich wydatności i znaczenia dla Państwa (żywe potakiwania). Prawo wyborcze, któreby tego nie uwzględniało, byłoby może mechanicznie równe, ale w rzeczywistości byłoby obrazem największej nierówności i krzyczącej niesprawiedliwości. (Żywe potakiwania). *Nie mechaniczny stosunek cyfr ma jedynie rozstrzygać, ale stosunek narodowych i kulturalnych sił.*

Do jakich rezultatów doprowadziłby rozdział mandatów według liczby ludności w całej Austryi, okazują stosunki znane z historyi parlamentu ukonstytuowanego w lutym r. 1848. Powszechne prawo głosowania musi u nas polegać na stosunkach historycznych, kulturalnych i narodowych, t. j. reforma wyborcza, zbudowana na powszechnem prawie głosowania, musi zapewnić narodom także w Radzie państwa ich znaczenie historyczne, narodowe i kulturalne, gdyż inaczej parlament nie będzie wiernym obrazem Austryi, a reforma wyborcza, która tych stosunków nie uwzględniłaby, łatwo mogłaby się wykruszyć i odpaść jak tynk od ściany.

§ 6 ustawy zasadniczej o Reprezentacyi państwowej wskazać może dobrą drogę w tej mierze. W paragrafie tym zawarty jest rozdział mandatów na poszczególne kraje i prowincye, a tem samem parlamentarne znaczenie tego rozdziału postawione jest pod ochroną konstytucyi. Starajmy się w sposób analogiczny przez ustawę o nowej ordynacyi wyborczej do Rady państwa pozostać wiernymi wspomnianej zasadzie, nawet po usunięciu kuryj wyborczych. Przy zatrzymaniu tej zasady z pewnością uda się także wewnątrz krajów, przy odgraniczeniu nowych okręgów wyborczych uwzględnić stosunki narodowe. Rząd przedewszystkiem ma na myśli możliwie *jednolite, narodowo odgraniczone okręgi wyborcze* (oklaski). Gdzie tylko da się to przeprowadzić, gminy mają być połączone w narodowo jednolite okręgi wyborcze, przyczem każda gmina byłaby miejscem wyboru. (Żywe potakiwania).

Taki rozdział mandatów nie natrafi w okręgach, które są przeważnie jednolite pod względem narodowym, na żadne trudności. Natomiast w okręgach mieszanych, w celu uniknięcia strat narodowych pod względem prawa wyborczego, mogłyby rozmaite narodowe grupy wyborcze, znajdujące się w mniejszości, o ile stosunki na to pozwolą, być przyłączone do sąsiednich, narodowo jednolitych okręgów wyborczych. (Żywe oklaski).

Jednakże, jak to już stało się przy rozdziale mandatów kuryi powszechnej dla poszczególnych krajów, *uwzględni się w sposób sprawiedliwy jako miarę dla rozdziału mandatów poszczególnych krajów i okręgów: cyfrę ludności, siłę podatkową, interesy ekonomiczne,* jakie te kraje i okręgi reprezentują, tudzież wpływ, jakie one wywierają pod względem kulturalnym. Przez to może być także zapewnione odpowiednie zastępstwo okręgów, wybitnych pod względem przemysłowym.

Względy tego rodzaju nie sprzeciwiają się zasadzie równości prawa wyborczego, gdyż także w państwach z powszechnem i

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IX

(Ciąg dalszy).

Bardzo szybko zostali Gwidon i Luiza przyjaciółmi, a następnie nieodstępnymi towarzyszami. Młody oficer, nie broniąc się przed zamiarami związku, który rodzina projektowała dla niego, nie zupełnie jednak się godził... Milutka ta murzyneczka i majątek piękny, bezwątpienia. Ale nie wzbudzała w nim prawdziwego uczucia. Nie uznawał on wprawdzie tego za konieczne do małżeństwa, ale pełne galanteryi lekceważenie, którem obdarzał wszystkie kobiety, szybko bardzo zmieniło się co do Luizy w lekką, nieuchwytną, mimowolną pogardę. Kreolka, no, tak.... zapewne.... ale dla czego nie powiedzieć otwarcie: dziewczyna o krwi mięszanej? Błękitna jego krew wahała się.

Zresztą, rzadko bardzo bywał w domu, a przez ostatni rok całkiem był nieobecny, będąc w szkole wojennej. Przerzucono go — („Oto — mówił — co znaczy nazywać się de Glosseville w dzisiejszych czasach!") — do sztabu generalnego dywizyi południowo-zachodniej.... Trzy czy cztery razy zaledwie mógł się wyrwać ze swego wygnania, a obecnie zażywał dwumiesięcznego urlopu. Z przerażeniem widział, że zbliża się chwila, w której będzie musiał wrócić do swojej dziury i był niewyczerpany w narzekaniach na zawody i nieprzyjemności, na jakie oficer dzisiaj jest narażony.... Wkrótce stanie się niemożebnem służyć w wojsku! Zaczynał przychodzić do przekonania, że dla niego jedno tylko wyjście pozostaje: dymisya....

Te wszystkie gadania, gdy Luiza je analizowała — a czyniła to, gdyż odnosiły się do niej samej — nie podniecały już jej sympatyi w tym samym stopniu co dawniej. Czyż ów wstręt, który Gwidon okazywał przed powrotem do Castelnaudary, mogła rzeczywiście przypisać temu, że żywe uczucie przy niej go trzymało? Bynajmniej.... Chociaż ani pomiędzy nimi, ani w około nich, nie było wcale jeszcze o tem mowy, czy ich małżeństwo ma przyjść lub nie, do skutku i w jakim terminie — było aż nadto widoczne, że kapitanowi ani się śniło przyspieszać tej sprawy... Było to jakby wzajemne milczące porozumienie.... Ale kto wie, czy właśnie nie z tego powodu, projekt unoszący się w sferach marzeń, w myśli obojga miał zawsze swój urok. Przez kobiecą próżność Luiza wmawiała w siebie, że uczucia kuzyna w niczem się nie zmieniły, że jutro się oświadczy, jeżeli ona się o to postara. Ale czyż ona sama, badając ściśle swoje usposobienie, czyż zawsze upatrywała w tej przyszłości, zadecydowanej od dwóch lat, ten sam powab nowości, ten sam urok?... Ten człowiek, przywykły do rozkazywania, zmuszający do bezwzględnego posłuszeństwa, czyż nie był tyranem, którego własnowolnie sobie narzuci?... Czy ten towarzysz, przyjaciel — zakochany, jeżeliby tego chciała — nie kryje w sobie władzy despotycznego i zazdrosnego?... A przytem Gwidon, bez błyszczącej aureoli wojskowej, bez pięknego munduru, Gwidon, bez obowiązków służbowych, obecny od rana do wieczora.... to już wcale nie było to samo i należało nad tem się zastanowić.

— Nad czem pani rozmyśla?... — pytał Piotr. — Chciałbym posiadać ową cudowną lampę z bajki, której blask oświeca głębię duszy....

— Czy nie sądzi pan, że jest lepiej, gdy nie znamy owej głębi wzajemnie?... Czyż w ten sposób nie można się kochać lepiej, dłużej?...

Wdzięcząc się, chociaż całkiem szczera w tej chwili, snuła zwykłą zwrotkę nieśmiertelnego romansu.... Odpowiedź, którą wywołała, nie dała czekać na siebie:

— Pani bluźni!... Czyż można sobie wyobrazić coś ukrytego w tych sercach, które się rozumieją.... Co do mnie, nie wyobrażam sobie miłości inaczej....

Głos kusiciela przybierał brzmienie prawdziwej namiętności. Poezya chwili, upajająca dekoracya, dotknięcie małej rączki miękkiej i nerwowej, natchnęły Piotra skutecznym liryzmem.... Luiza milczała zmięszana, wzruszona, rozkoszując się czarownem brzmieniem wyrazów. Oto, czego Gwidon nigdy jej nie mówił, i zapewne nie potrafi nigdy jej powiedzieć.... Spojrzała ukradkiem na młodego człowieka.... Jakiż był piękny, miły, uległy!... Odgadywała w nim wyjątkową duszę, duszę wrażliwą i podatną, w rodzaju jej własnej!... Co za towarzysz zabawny i miły byłby z niego!... Jakże łatwe i wesołe życie byłoby z nim razem.... Bogaty? — pan Urtrel będzie nim kiedyś. — A tymczasem, czyż ona nie miała tyle, że na nich oboje wystarczy? — A z jego zdolnościami, od niego tylko zależało, natychmiast.... Czyż to nie prawdziwa gąska ta mała Josserant, że nie umiała przywiązać do siebie takiego konkurenta!... Naiwnie, Luiza przypisywała sobie, że ona to potrafi i tryumfowała skromnie, lecz nie bez przejmującego zadowolenia, z porażki Heleny i swego własnego zwycięztwa nad Piotrem...

Był tak ostrożny, że odmalował jej zerwanie z rodziną Josserant, jako konsekwencyę zbliżenia się do niej.... „Myślał, że kocha Helenę; ale bardzo szybko przekonał się, że jego serce jest na fałszywej drodze. Nie kochał nigdy nikogo, tylko Luizę, i nie pokocha nigdy innej!" — Ona w to nie wątpiła.

— Idą tutaj.... szepnęła z westchnieniem.

I szybko rzuciła, jak pocałunek:

— Do piątku, u ciotki pana!..

Z najswobodniejszą miną, krokiem pewnym, jak gdyby tylko obeszli urnę w około i wracali przypatrzywszy się ze stopni tarasu codom kwietników i nocy, szli naprzeciw przybywającym natrętom. Ten d'Esblessac! — Zawsze on!...

Piotr rzekł głośno:

— Do takich właśnie wieszczów stosuje się piękny wiersz z Cyda.... pamięta pani?

Cette obscure clarté qui tombe des étoiles...

I dodał w myśli pod adresem wrogiego porucznika: „Nie smakuje ci to, poruczniku?... Co? — Czy potrafisz coś takiego zacytować?... Ale on zna tylko swój regulamin.... i to jeszcze nie koniecznie".

Te uwagi, w których pochlebne ocenienie własnej osoby łączyło się z pewnem potępieniem innych, Piotr miał sposobność, po skończonym wieczorze, ponowić kilkakrotnie, gdyż wypadek zdarzył, iż usiedli na jednej ławce samochodu z panem d'Esblessac, w powrocie do miasta. Jak zazwyczaj, dwa takie powozy, przeznaczone do jazdy do miasta i do stacyi kolei, odwoziły do Rouen tych gości, którzy nie posiadali własnych ekwipażv.

— Odesłałem mój faeton — rzekł d'Esblessac. — Ta szalona Paola ochwaciła się jadąc tutaj.

— Ach! — odrzekł Piotr ze współczuciem.

Ochwaciła się... co to miało znaczyć?.. Oto co jemu nigdy się nie zdarzy... Przyjeżdżał sobie prozaicznie fiakrem... Rujnujące te jazdy!... Zupełnie jak gra w pokera; — zadowolony pogłaskał się po kieszeni: pięć ludwików odegrał! Ba! trzeba umieć zaryzykować od czasu do czasu... Ostatecznie, pieniądz jest okrągły na to, aby się toczył.

Toczyć się! co za rozkosz:... Ciężki powóz elektryczny sunął bez żadnego wstrząśnienia... To prawda, że się nie czuje samemu, w automobilu, nawet wtedy, gdy wydziela się przykra woń dymu naftowego; za to ci, co idą pieszo... Tem gorzej dla nich. Niech jeżdżą. Wszystko natychmiast zmienia postać. Tak wewnątrz, jak zewnątrz... Całym instynktownym porywem chęci używania, całą egoistyczną potrzebą wykwintu, komfortu, całem zamiłowaniem próżniactwa i miernotą swej duszy, zapragnął być zawsze tak unoszony, przez całe życie, w zbytkownych pojazdach. Pieniądz był stanowczo jedyną rzeczą, która warta była jakiegoś wysiłku na tym padole! Czyż nie był on jedynem źródłem szczęścia, żyznem nasieniem, magiczną dźwignią? Czyż nie przemieniał nagle, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, głupca w rozumnego człowieka? Dowodem tego, pan d'Esblessac! dowodem pani Buzeau! brzydota w pięknie, bagno wśród kwiatów!... Piotr na tem ograniczył swoje zestawienia, nie wdając się w żadne przystosowania osobiste... Niech tylko pieniądze mu przyjdą — a miał całkowitą ufność, że przyjdą — potrafi się zastosować, a nawet być wyższym nad swój majątek... Pieniądze! powtarzał sobie, pieniądze... Podziwiał je, jak filozof stwierdzający ich wszechpotężne skutki i pogardzający nimi w głębi duszy...

Ale pomimo, iż nie chciał przyznać się sam przed sobą, podziwiał je przed hypnotyczne widmo, przez tęczę pryzmatu, gdy samochód w całym pędzie unosił go, upojonego czystem powietrzem i świeżością nocy, gdy ciemne niebo drżało milionami gwiazd w nieskończoności, a w około niego, przed nim, przyszłość bezgranicznych szczęśliwości jaśniała z powiewną postacią Luizy, z olśniewającym blaskiem jej czarnych oczu, z wonią jej ciała tak słodką, że w oczach się ćmiło...

(Ciąg dalszy nastąpi).

równem prawem wyborczem intenzywność tego prawa nie we wszystkich okręgach jest równa. Napływ ludności z prowincyi do miast n. p. w Niemczech zupełnie zmienił początkowy stosunek, według którego na każde 100.000 dusz przypada jeden poseł. Teraz istnieją okręgi mające mniej niż 70.000 dusz, inne zaś mają ponad 100.000, co oczywiście jest wielkim praktycznym dysonansem w teoretycznej równości prawa głosowania. (Oklaski). Nawet bez reformy wyborczej nasze ustawodawstwo byłoby zobowiązane uwzględnić ten ruch ludności i zmieniony przezeń charakter okręgów wyborczych. Teraz zadanie to przypadnie reformie wyborczej. Jest to rzecz trudna, gdyż reforma wyborcza nie powinna być jak naczynie metalowe, które wszelki ruch tamuje, lecz raczej powinna umożliwić uwzględnienie naturalnych zmian etnograficznych, społecznych i innych.

Przeprowadzenie wyłuszczonych tu zasad nastąpi w przedłożeniu rządowem.

Wysoka Izba — powiada dalej baron Gautsch — z pewnością rozumie, że projekt ustawy o tak wielkiem znaczeniu, która posiada tak głęboko sięgający wpływ na całe życie publiczne, wymaga dokładnych studyów, ale jesteśmy zdecydowani kwestyę tę doprowadzić do skutku, gdyż nie może ona pozostać nierozwiązana. *Rząd wszystko uczyni, aby przedłożenie o reformie wyborczej najpóźniej w miesiącu lutym wniesione było na stół Izby posłów.* (Oklaski, przerywania).

Stronnictwa będą miały sposobność powziąć decyzyę o swem stanowisku, a Rząd liczy na poparcie Izby. *Rząd stoi ściśle przy zasadzie zniesienia kuryj wyborczych*, a następnie gotów jest w kwestyach, będących w związku z przeprowadzeniem tej zasady, szczególnie zaś co do rozdziału okręgów wyborczych i co do liczby mandatów, uwzględnić o ile możności poszczególne kraje i życzenia stronnictw, gdyż Rząd austryacki nie może nie życzyć sobie, ażeby stronnictwa, będące podporą Państwa, w tak ważnej kwestyi przyszły do głosu, i aby także w przyszłości dana im była możność przeprowadzania zasad, przez nie reprezentowanych. Również nadzwyczajne znaczenie będzie miało lojalne współdziałanie stronnictw z Rządem w kwestyi zagwarantowania należytego stosunku sił narodowych we wszystkich częściach Państwa.

Im większe nadzieje ludność pokłada w tej mocy reformy wyborczej, iż uzdrowi nasze stosunki wewnętrzno-polityczne, tem większą musi być troska, aby oczekiwania te nie doznały rozczarowania. Dlatego równocześnie z reformą Izby *musi być dokonaną rewizya ustawy o regulaminie Rady państwa*, ażeby zapewnić prawidłowy bieg obrad prawodawczych. W tej mierze *Rząd przedłoży Izbie projekt ustawy*, która ma poręczyć normalne funkcyonowanie Izby w interesie samego parlamentu.

W końcu zaznacza P. Prezydent Ministrów, że Rząd zajmuje się również kwestyą, czy nie byłoby rzeczą wskazaną przez *odpowiednie przekształcenie Izby Panów tym grupom dać odpowiednie zastępstwo, które skutkiem rozszerzenia prawa wyborczego poniosą szkodę.* (Długotrwałe głośne przerywania). *Rząd jest zdecydowany reformę wyborczą przeprowadzić.* (Żywe oklaski), a kieruje się w tej mierze przekonaniem, że jest to zarządzenie państwowe, zmierzające do utrzymania Państwa, jeżeli zapomocą reformy wyborczej możliwie najszersze warstwy ludności będą dopuszczone do pracy ustawodawczej. Konstytucyjne przeprowadzenie tak ważnej reformy nie może nastąpić, jeżeli droga ku temu zatarasowana jest innemi przedłożeniami, mianowicie prowizoryum budżetowem, traktatami handlowymi i przedłożeniem o kontyngencie rekruta, dlatego też tylko w interesie przyśpieszenia załatwienia reformy wyborczej może leżeć, by droga możliwie najrychlej była opróżniona przez załatwienie wymienionych przedłożeń.

Rząd i parlament muszą kierować się przedewszystkiem względem na dobro Państwa, które wszystkim daje ochronę i pomoc. Jeżeli ma być utworzone nowe prawo wyborcze, to Austrya musi wejść na tę drogę z wiarą i otuchą. A jakkolwiek byłaby potrzebną reforma prawa wyborczego, to zawsze celem polityki austryackiej musi być zagwarantowanie wewnętrznego pokoju, bezpieczeństwo prawne ludności i podniesienie siły mocarstwowej Państwa.

(Żywe oklaski. Poseł Stefan woła: *Abzug!* — Krótkotrwała wrzawa. P. Prezydent Ministrów odbiera liczne gratulacye).

Na wniosek posła Ryby Izba uchwala natychmiast rozpocząć dyskusyę nad oświadczeniem rządowem.

Po przerwie półgodzinnej rozpoczęła się dyskusya nad oświadczeniem rządowem. Zabiera pierwszy głos hr. Sternberg.

Mowca zwrócił sie przeciw oświadczeniu barona Gautscha, że uchwalenie prowizoryum budżetowego nie jest jednoznaczne z wyrażeniem zaufania dla Rządu. Zwracając się do wywodów barona Gautscha o reformie wyborczej, podniósł, że wywody te stanowią dowód, że bar. Gautsch nie jest niczem innem, jak tylko emisaryuszem zbankrutowanej dyktatury wojskowej. Rząd, który nie ma odwagi zakazać pochodu demonstracyjnego, jaki odbył się dziś przed parlamentem, nie jest Rządem. Jeżeli przystępuje się do doniosłej reformy wyborczej, to przedewszystkiem należy uchwalić ustawę przeciw tym ludziom, którzy wpływają na wolność wyborów.

Przewodniczący hr. Vetter wzywa hr. Sternberga za kilka ostrzejszych wyrażeń do porządku.

Hr. Sternberg twierdzi dalej, że Rząd wniósł swe przedłożenie o reformie wyborczej dlatego, iż w Wiedniu i Pradze odbyły się demonstracyjne pochody na rzecz powszechnego głosowania. Przed wniesieniem reformy wyborczej należało rozwiązać Izbę i zaapelować do ludów, czy życzy sobie takiej reformy.

Mowca podnosi, iż Rząd urządza tylko żart polityczny, projektując reformę wyborczą, bo przecież wie, że ta Izba nie uchwali ustawy o powszechnem głosowaniu.

Następnie w ostrych słowach występuje mowca przeciw szefowi sztabu generalnego, br. Beckowi, poczem zarzuca baronowi Gautschowi, że prowadzi politykę katylinarną.

Austryę, zdaniem mowcy, można uratować jedynie przez dopuszczenie swobodnego rozwoju nacyonalizmu. Leży w interesie Niemców, aby podnieśli stopień kultury Słowian. W dniu, w którym nacyonalizm niemiecki zwycięży socyalizm, Słowianie z nim się połączą.

P. Onciul wskazując na deklaracyę P. Prezesa gabinetu w sprawie powszechnego głosowania podnosi, że parlament dziś jest bez pożytku, że Ministrowie nie mają kontaktu z parlamentem i że temu zaradzić mogłoby zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania i autonomii narodowej.

Na tem obrady odroczono.

Po szeregu zapytań, odczytano interpelacye i wnioski naglące, między innymi p. Breitera i tow., którzy wskazując na krwawe zajścia w Rossyi, zapytują Rząd, czy przy ewentualnem powtórzeniu się tych rozbojów i mordów postarałby się o dostateczną ochronę obywateli austryackich, — oraz drugi wniosek tego samego posła w sprawie niedopuszczenia odczytania interpelacyi p. Bojki w Sejmie galicyjskim.

Na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie we czwartek.

Wybór nowego prezydenta
Republiki francuskiej.

Parlament i senat francuski czeka wielka nowa troska: wybór prezydenta Rzeczypospolitej. Prasa nie wciągnęła jeszcze tej sprawy w dyskusyę, ale grupy polityczne zastanawiają się już nad nią bardzo skrzętnie. P. Loubet, który od lat siedmiu dźwiga brzemię rządów, oświadcza stanowczo, iż na dalszy okres nie przyjmie tej zaszczytnej godności.

Wedle konstytucyi wybór nowego prezydenta winien być dokonany co najpóźniej na miesiąc przed wygaśnięciem mandatu poprzednika, ponieważ więc p. Loubet zasiada na fotelu prezydenta od d. 18 stycznia 1899, przeto najpózniej d. 18 stycznia 1906 winien się odbyć wybór jego następcy. Prawdopodobnie termin wyboru przypadnie pomiędzy d. 9 a 18 stycznia, w d. 9 bowiem tego miesiąca zbierze się parlament na regularną sesyę. Wyboru dokona Izba deputowanych pospołu z senatem w Wersalu.

Po raz pierwszy od czasu istnienia Republiki tak wcześnie już zaprzątnęła umysły kwestya wyboru nowego prezydenta. W regule z kwestyą tą załatwiano się na poczekaniu. Tak n. p. Mac Mahon, aby nie podpisać aktu spensyonowania kilku starych generałów, swych towarzyszów broni, podał się nagle dnia 30 stycznia do dymisyi, a jeszcze w ciągu tego samego dnia zebrało się zgromadzenie narodowe i złożyło ster nawy państwowej w ręce p. Grevyego. Gdy zaś Grévy dnia 3 grudnia 1887, z powodu matactw swego zięcia Wilsona, ujrzał się zupełnie odosobionym i gdy żadnego rządu skleić nie mogąc, podał się z tej przyczyny do dymisyi, wybrano tego samego dnia w jego miejsce Sadi-Carnota prezydentem. Ten padł dnia 24 czerwca 1894 w Lugdunie pod sztyletem anarchisty, Caseria. W trzy dni później rezydował już Casimir Perier w pałacu Elizejskim. On także ustąpił nagle (15 stycznia 1895) z przyczyn, zauważmy mimochodem, dotąd niewyjaśnionych. Zaledwie dwa dni upłynęły, a już Feliks Faure sprawować rozpoczął agendy pierwszego urzędnika Republiki. Atak apoplektyczny dnia 16 lutego 1899 zabił Faurea i niedozwolił mu dosłużyć do końca okresu ustawą oznaczonego. I tym razem nie dłużej czekano nad dwa dni na nowego prezydenta. — Został nim Emil Loubet.

Wśród republikanów niemasz zgody co do charakteru godności prezydenckiej. Jedni uważają tę instytucyę jako wprost niedemokratyczną i usunęliby ją najchętniej, rozdzielając atrybucye prezydenta pomiędzy inne organa. Powołują się oni na to, że prezydentura stworzoną została przez Zgromadzenie narodowe, w którem notoryczną przewagę mieli monarchiści skutkiem czego bardzo niewiele potrzeba w sprzyjających okolicznościach, by prezydent został królem lub cesarzem. Zdaniem tych ultra-demokratów ma właściwie Republika ustrój bardzo do monarchii zbliżony, z tą tylko różnicą, że na czele stoi władca nie dziedziczny, jeno wybieralny. — Ów prezydent ma wszystkie atrybucye i prerogatywy konstytucyjnego władcy i nie jest odpowiedzialny, dobiera sobie ministrów, mianuje przedstawicieli władzy cywilnej i rządowej, zawiera traktaty, może rozwiązać parlament i t. d.

W czasach, gdy tworzono prezydenturę, zgodzili się monarchiści na nią niezawodnie z tą myślą, iż przyjdzie chwila, gdy fotel prezydencki stanie się znowu tronem; republikanie zaś mówili sobie w duchu: Niech tylko Rzeczpospolita skonsoliduje się, a konstytucyę zrewidujemy w takim duchu, jaki dla nas będzie najodpowiedniejszy. Tej rewizyi nie przeprowadzono dotąd, ale praktyka wykazała, że prezydentura nie kryje w sobie niebezpieczeństwa dla Republiki i że charakter jej zawisł właściwie od osoby godnością tą obdarzonej. Nieodpowiedzialność prezydenta, jak tego doświadczyli zaraz Mac-Mahon i Grévy, nie chroni jednak zwierzchnika Rzeczypospolitej od odpowiedzialności moralnej, Grévy indywidualnością swą, kryjącą się raczej przed światem, niż do imponowania skłonną, odjął prezydenturze wszelki splendor. Sadi Carnot natomiast pracował — i nie bez powodzenia — nad wyrobieniem jej powagi zarówno w kraju jak na zewnątrz. Casimir Perier żalił się, że atrybucye prezydenta są za szczupłe i nie wystarczają do przeprowadzenia jego woli. Feliks Faure był tak próżny i tak gonił za utrzymywaniem osobistych stosunków z monarchami, że sam uważał siebie prawie za monarchę. Także o Loubecie twierdzą, że mimo całej swej skromności lubi pompę, a pomimo pozorów nieuprawiania polityki osobistej nadaje jednak wszystkim ważniejszym sprawom piętno swej woli.

Żadnemu jednak z dotychczasowych prezydentów nie udało się i żaden nie dążył do tego, by Republikę wytrącić z orbity, a wepchnąć ją znowu na szlaki monarchizmu. Skoro więc kwestya wyboru nowego prezydent stanie się już aktualną, niespokojni o dalsze losy Rzeczypospolitej republikanie mogą co najwyżej większą jeszcze niż dotąd troskliwość poświęcić wyborowi nowego prezydenta, nie uda im się jednak wytoczyć kwestyi, czy w ogóle należy utrzymać prezydenturę taką jaka ona była dotąd.

KRONIKA.

Lwów, 28 listopada.

Z powodów niezależnych od Redakcyi numer niniejszy (272), który winien był ukazać się we wtorek o godz. 5 po poł. wyszedł dopiero we środę rano i o godzinie 10 rozesłany został wszystkim prenumeratorom. — Niezależnie od tego numer 273 wyjdzie we środę o zwykłej porze t. j. o godzinie 5 po południu.

— Kalendarz.
Środa (29 listopada):
Saturnina M. — Przemyśla. — Mafteja Apost.
Wschód słońca o godzinie 7·33 rano, zachód słońca o godzinie 4·04 po południu.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki powrócił wczoraj po południu z Wiednia do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** Wykład wstępny dr. Alfreda Halbana, nowomianowanego profesora historyi porównawczej prawa odbędzie się w piątek, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 5 po południu w sali VI. Uniwersytetu.

Pan Szymon Schaffer, rodem z Przemyśla, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 29 b. m. profesor dr. S. Tołłoczko: „Gaz świetlny, jego wyrób i zastosowanie“ (z doświadcz.) Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z lwowskiego Tow. prawniczego.** W piątek dnia 1 grudnia b. r. odbędzie się w lokalu, Towarzystwa (ul. Kościuszki 18), o godz. pół do 7 wieczorem trzeci i ostatni odczyt profesora dr. Stanisława Dniestrzańskiego „O przejęciu długu“.

— **Zasiłki na cele oświaty.** Sejm krajowy na odbytem wczoraj posiedzeniu przyznał z budżetu na r. 1906 zasiłki względnie subwencye rozmaitym prywatnym zakładom naukowym i wychowawczym, stowarzyszeniom ku krzewieniu nauk i oświaty oraz wydawnictwom. Między innemi zasiłki te otrzymały: szkoły polskie w Białej i w Leszczynach 35.000 koron; prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 2.000 koron; prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie Franciszka Preisendanza w Krakowie 2.000 koron; zakład naukowy żeński imienia król. Jadwigi, gminy miasta Lwowa 2.000 koron; kursa wyższe dla kobiet im. Adryana Baranieckiego 2.000 koron; ruskie prywatne seminaryum żeńskie, utrzymywane przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne 1.000 koron; prywatne seminaryum nauczycielskie żeńskie w Brodach 1.500 koron; prywatna szkoła średnia żeńska we Lwowie, utrzymywana przez Towarzystwo „Gimnazyum żeńskie“ 1.000 koron; prywatna szkoła średnia żeńska z charakterem gimnazyalnym pod zarządem pp. Browicza, Czubka i Tretiaka w Krakowie 1.000 koron; kurs naukowy żeński w Tarnowie 800 koron; ruska szkoła wydziałowa żeńska we Lwowie, utrzymywana przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne 8.000 koron; zakład sierót im. św. Heleny we Lwowie 200 koron; ruski instytut dla dziewcząt w Przemyślu 2.400 koron; zakład wychowawczy dla ubogich dziewcząt pod nazwą „Rodzina Maryi“ w Łomnej 1.000 koron; ryczałt na zasiłki dla burs mieszczących młodzież polską i ruską 20.000 koron; zakład dla głuchoniemych we Lwowie 27.390 koron; szkoła dla głuchoniemych Izaaka Bardacha we Lwowie 800 koron; zakład dla ciemnych we Lwowie 10.000 koron; Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie 2.000 koron; Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie 2.000 koron; polskie i ruskie Towarzystwa gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie i na prowincyi 7.000 koron; Związek polskich Towarzystw gimnastycznych we Lwowie na cele Towarzystwa i wydawnictwa 1.000 koron; zakład błog. Kunegundy w Nowym Sączu dla kształcenia wzorowych gospodyń 600 koron; Zgromadzenie Sióstr Felicyanek na utrzymanie domu głównego w Krakowie 2.000 koron; zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich we Lwowie 1.000 koron; zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich w Krakowie 1.000 koron; Towarzystwo oświaty ludowej we Lwowie 3.500 koron; Towarzystwo oświaty ludowej Krakowie 3.500 koron; Towarzystwo oświaty ludowej w Tarnowie 200 koron; polskie stowarzyszenie „Strzecha“ we Wiedniu 200 koron; polskie stowarzyszenie „Przytulisko“ w Wiedniu 200 koron; „Biblioteka polska“ w Wiedniu 400 koron; stowarzyszenia rzemieślnicze we Lwowie i na prowincyi 3.0 0 koron; Towarzystwo „Związek rodzicielski“ we Lwowie 500 koron; fundacya „Macierz polska“ na wydawnictwa dzieł i peryodycznych pism ludowych 10.000 koron; Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie na wydawnictwa 2.300 koron; Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie na umorzenie części pożyczki hipotecznej zaciągniętej na budowę własnego domu 1.000 koron; wydawnictwo czasopisma *Muzeum* 2.000 koron; wydawnictwo czasopisma *Kosmos* 1.000 koron; wydawnictwo dziełek ludowych 2.000 koron; Towarzystwo historyczne we Lwowie na wydawnictwa 1.400 koron; Towarzystwo im. Adama Mickiewicza na wydawnictwa dzieł tegoż 800 koron; Towarzystwo ludoznawcze na wydawnictwo czasopisma *Lud* 400 koron; Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa na wydawnictwo 800 koron; redakcya dwutygodnika katechetyczngo i duszpasterskiego w Tarnowie 300 koron; redakcya pisma dla dzieci *Mały Swiatek* we Lwowie 200 koron; na wydawnictwo: polskich podręczników dla szkół średnich 3.000 koron, ruskich książek szkolnych 12.000 koron; wydawnictwo dwutygodnika *Rodzina i Szkoła* z dodatkiem naukowym *Wiedza i Praca* we Lwowie 300 koron; polskie *Muzeum szkolne* we Lwowie 500 koron; ruskie Towarzystwo pedagogiczne na wydawnictwa 2.300 koron; Towarzystwo „Proświta“ na wydawnictwo dzieł ludowych 6.000 koron; Towarzystwo im. Szewczenki na wydawnictwa 12.000 koron; Towarzystwo im. Michała Kaczkowskiego na wydawnictwo dzieł ludowych 6.000 koron; bezpłatna „Uczelnia“ w zarządzie Koła Tow. Szkoły ludowej im. B. Goldmana we Lwowie 400 koron; Towarzystwo dla popierania nauki polskiej we Lwowie 1.000 koron; ks. Dżułyński, gr. kat. proboszcz w Łapszynie na wydawnictwo ruskie *Posłannyk* i *Książeczki misyjne* 800 koron; OO. Bazylianie na wydawnictwo pism religijno-moralnej treści 400 koron; krakowskie Towarzystwo techniczne na wydawnictwo czasopisma *Architekt* 400 koron; Towarzystwo numizmatyczne w Krakowie na wydawnictwo *Wiadomości numizmatyczno-archeologicznych* 400 koron; wydawnictwo *Biblioteki politechnicznej* 1.000 koron; stowarzyszenia akademickie 2.800 koron; polskie i ruskie Towarzystwa mające na celu wspomaganie ubogich uczniów 2.000 koron; Towarzystwo im. św. Stanisława Kostki, opieki nad terminatorami we Lwowie 200 koron; stowarzyszenie nauczycielek we Lwowie 600 K.; Fe-

licya Korosteńska była nauczycielka szkoły PP. Klarysek w Starym Sączu, zaopatrzenie dożywotnie z łaski rocznie 160 koron; Falina Ogonowska wdowa po profesorze Ogonowskim stały roczny dożywotni datek 720 koron; schronisko dla nauczycielek we Lwowie 2.000 koron; na zasiłki dla szkół zakładanych i utrzymywanych przez Towarzystwa 30.000 koron.

— **Deputacya urzędników państwowych lwowskich** z petycyą o podwyższenie dodatku aktywalnego wyjeżdża wniedzielę, dnia 3 grudnia b. r. rano pociągiem błyskawicznym do Wiednia. Wczoraj rozesłano zarys petycyi i arkusze na podpisy do wszystkich władz. — Komitet uprasza o zwrot arkuszy z podpisami najdalej do czwartku godzina 3 po południu. Gdyby która władza lub urząd nie otrzymał z przeoczenia arkuszy na podpisy, raczy się zgłosić do sekretarza Władysława Neussera, Dom Naftowy II. schody, I. piętro, numer drzwi 89.

— **W Związku naukowo-literackim** we czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie 8 wieczorem wygłosi p. Zygmunt Wasilewski odczyt na temat „O życiu pośmiertnem Mickiewicza“.

— **Epidemia szkarlatyny.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Malchowie epidemię szkarlatyny. Fizykat m. Lwowa zwraca przeto uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Zjazd koleżeński.** Uczenice seminaryum naucz. żeńskiego we Lwowie, które w r. 1885 zdawały maturę, urządzają Zjazd koleżeński po 20 latach w dniu 9 grudnia b. r. Zgłoszenia koleżanek przyjmują i informacyi udzielają: Aniela Aleksandrowiczówna w szkole im. Elżbiety — Zofia z Wagnerów Czarnecka, Łyczaków 17.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Do policyi tutejszej nadeszła ze Stryja wiadomość, że zbiegła ztamtąd 18 letnia umysłowo chora Jitta Haftlówna.

Haftlówna miała się udać w kierunku Lwowa.

△ **Znikła bez śladu.** Ośmioletnia Anna Jankowska, uczenica I. klasy szkoły ludowej im. św. Marcina, wyszedłszy jeszcze w niedzielę z domu swej matki Katarzyny, zamieszkałej przy ul. Mickiewicza l. 10, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Umysłowo chorego** Franciszka Mikułę, który przyszedłszy wczoraj do gmachu Uniwersytetu, domagał się natarczywie wpuszczenia go do biura Rektora, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Trup w piwnicy.** W piwnicy realności przy ul. Słonecznej l. 25 znaleziono wczoraj zwłoki nieznanego mężczyzny, w wieku około 47 lat, wyglądającego na zarobnika.

Lekarz miejski orzekł, że mężczyzna ów zmarł śmiercią naturalną w skutek ataku sercowego, poczem komisaryat III. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

Identyczności zmarłego dotychczas nie zbadano.

△ **Nieostrożna jazda.** Jurko Huk, woźnica u piekarza Meilecha Seidlera, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie pl. Gołuchowskich, najechał na przechodzącą tamtędy Deborę Jakóbową, która dostawszy się pod koła wozu, doznała licznych kontuzyj na obydwu nogach. Jakóbową opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Mały zbieg.** Rosa Sohne, zamieszkała przy pl. Smolki l. 3, doniosła wczoraj policyi, że z domu jej zbiegła 4 letnia jej wychowanka Lińcia, o rudych włosach, niebieskich oczach, ubrana w niebieską sukienkę.

△ **Znaleziony** los Czerwonego Krzyża złożono w policyi.

△ **Kronika policyjna.** Do szynku Szymona Körnera przy ul. Zamarstynowskiej l. 10 zakradli się onegdaj w nocy jacyś złodzieje i skradli ztamtąd znaczniejszą ilość widelców i noży niklowych oraz pięć flaszek rozmaitych likierów.

Dr. B., profesorowi Uniwersytetu, skradziono z szuflady biurka srebrną papierośnicę podłużnie karbowaną, wewnątrz pozłacaną.

Z golarni Getzla Rothleina przy ul. Słonecznej l. 1 skradziono wczoraj w nocy 10 brzytew, 4 maszynki do strzyżenia włosów i dwie pary nożyczek.

— **Złożenie burmistrza z urzędu.** Burmistrz m. Hölles — jak donoszą z Wiener-Neustadt — z powodu udowodnionych mu rozmaitych nadużyć z pieniędzmi gminnymi, został złożony z urzędu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Marya z Jędrzejowiczów Popielowa, w 54 r. życia.

— **Helena Modrzejewska**, znakomita artystka, bawi obecnie w Nowym Jorku, gdzie odbywa próby z nową trupą w teatrze „Lyceum“.

— **Ze statystyki miasta Wiednia.** Wyszedł właśnie z druku rocznik statystyczny miasta Wiednia za rok ubiegły, zawierający wiele zajmujących dat. Liczba domów murowanych w Wiedniu wynosiła z końcem roku ubiegłego 34.888, a w nich znajdowało się 397.402 mieszkań. Liczba mieszkań próżno stojących wynosiła w jesieni roku ubiegłego 3.095, sklepów zaś niewynajętych było 1.815. Ogólna liczba mieszkańców wynosiła 1,797.992 osób. Małżeństw zawarto w ciągu roku 16.889, dzieci przyszło na świat 55.623 w tem 16.700 nieślubnych, zmarło zaś 32.818 osób. Wszystkich ulic w Wiedniu jest 2.305, a łączna ich długość wynosi 851 kilometrów, a zatem o 92 kilometrów więcej, niż odległość z Wiednia do Krakowa, wynosząca 759 kilom. Na skrapianie ulic zużywano przeciętnie codzień 160,394.000 litrów wody. Ogrody publiczne w Wiedniu zajmują obszar 9,727.996 kwadratowych metrów. Pomników jest ogółem 140, z tego 66 o charakterze religijnym, nadto znajduje się 34 monumentalnych studzień. Kościołów było w roku ubiegłym 117, kaplic 204, bożnic 48. Liczba fiakrów parokonnych wynosiła 994, jednokonnych 1794, ekwipażów nienumerowanych 1.228. Stowarzyszeń było z końcem roku ubiegłego ogółem 8.007, w tem 235 akcyjnych, 263 śpiewackich, 641 kasynowych, 453 kas chorych i 892 dobroczynnych.

— **W półwiekową rocznicę zgonu** Adama Mickiewicza odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

— **Tajemnicze morderstwo** w Warszawie, o którem już krótko doniosły telegramy, opisują miejscowe dzienniki w następujący sposób: W mieszkaniu pod l. 29 przy ul. Tamce, oraz na schodach frontowych tejże kamienicy, zabito strzałami rewolwerowymi dwie osoby a trzecią raniono dość ciężko.

Mieszkanie to na drugiem piętrze od niedawnego czasu zajmował dymisyonowany pułkownik kozacki, Mikołaj Aleksiejew, u którego mieszkał sublokator, urzędnik głównej stacyi pocztowej, p. Iwan Spasskij, niedawno zaś przyjechał wprost z Kaukazu 19-letni osietyniec, Gabryel Akojew.

Obecnie p. Spasskij, zraniony strzałem rewolwerowym w prawą rękę i prawy bok, znajduje się w szpitalu św. Rocha, a z ust jego o przebiegu wypadku posłyszeliśmy, co następuje:

O godz. 8 rano, gdy pogrążony był we śnie, nagle obudził go odgłos strzału rewolwerowego w sąsiednim pokoju. Zerwał się z łóżka i ujrzał dwóch ludzi, zupełnie mu nieznanych, z których jeden był w ubogiej odzieży wyrobniczej, a drugi, nieco lepiej ubrany, miał czarną czapkę barankową. Ludzi ci trzymali w ręku rewolwery i strzelali. Aleksiejew wybiegł na schody, tam jeszcze raz rozległ się strzał, a co się działo z Akojewem — nie wie, gdy patrzał bowiem przerażony na rozgrywającą się scenę, mężczyzna, stojący w progu pokoju, odwrócił się do p. Spasskiego i dał do niego strzał, poczem p. Spasskij zwalił się nieprzytomny na łóżko.

Skoro przybyło pogotowie, p. Spasskij dowiedział się, że Aleksiejew leży zabity na schodach, a w pierwszym pokoju również padł trupem młody Akojew. Powodu zabójstwa nie domyśla się wcale, ludzi strzelających po raz pierwszy widział, a wszystko to miało tak szybki przebieg, że nawet nie może zoryentować się, ile strzałów padło. Wreszcie nawet twarzy jednego ze strzelających nie widział, gdyż był on odwrócony tyłem, a tylko przez mgnienie oka ujrzał twarz człowieka, ktory strzelił do niego. Tyle opowiada Spasskij.

Pospieszyliśmy na miejsce wypadku. Całą ulicę Tamkę obstawiono dragonami, dom nr. 29 otacza piechota. Chociaż wejście na dziedziniec jest swobodne, lecz schody frontowe zamknięte, gdyż zwłoki Aleksiejewa i Akojewa leżą w oczekiwaniu przybycia władz sądowych.

Dowiedzieliśmy się tylko tyle, że sprawcy strzałów zbiegli i że zebrane kule odniesiono do kancelaryi cyrkułowej.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. Z Żywca donoszą: W gminie Lachowicach wybuchł w tych dniach w chacie tamtejszego włościanina Jana Dyducha pożar, który zniszczył ją do szczętu. W płomieniach zginęła 4 letnia córka Dyducha, Weronika.

§ Śmiertelny wypadek. W Rawie ruskiej w skutek usunięcia się ziemi podczas wydobywania gliny poniósł onegdaj śmierć na miejscu włościanin Iwan Bakaj.

§ W nurtach rzeki. Onegdaj około godziny 11 w nocy powracała wozem z Turki do Jabłonowa włościanka Katarzyna Ilnicka.— W chwili, gdy z wozem znalazła się w środku rzeki Stryja, woda rozerwała nagle wóz, w skutek czego Ilnicka wpadła do wody i utonęła. Zwłoki jej znaleziono dopiero w kilka godzin później w Ilniku.

§ Samobójstwo. W Stanisławowie odebrał sobie onegdaj życie, napiwszy się kwasu karbolowego, 42 letni Jan Lewicki, magazynier kolejowy.

§ Śmiertelny upadek z wozu. Z Nowego Sącza donoszą: Trzydziestoletni Piotr Koneczny, parobek u włościanina Wojciecha Łatki w Podegrodziu, wyjechał onegdaj w pole wozem, zaprzężonym w dwa konie. Z niezbadanej dotąd przyczyny konie nagle się spłoszyły i pędziły z taką szybkością, że Koneczny wypadł z wozu, przyczem odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Mimo natychmiastowej pomocy, z jaką pospieszył mu tutejszy lekarz, dr. Chilewski, Koneczny niebawem zakończył życie.

§ Ofiara alkoholu. Hryńko Hajowy z Nikoukowic, powracając onegdaj wieczorem ze Szczerca do domu, wstąpił po drodze do karczmy Josla Teichera w Nikonkowicach, gdzie się tak silnie wódką uraczył, iż musiał w karczmie przenocować. Gdy na drugi dzień rano chciano Hajowego zbudzić, spostrzeżono już tylko trupa. Zmarł on prawdopodobnie skutkiem udaru serca, spowodowanego zbytniem użyciem alkoholu.

§ Pożar cerkwi. W tych dniach około godziny 6 wieczorem wybuchł pożar wewnątrz cerkwi w Mikulińcach i zniszczył ją zupełnie wraz z wewnętrznem urządzeniem. — Szkoda wynosi około 10.000 koron i była ubezpieczona zaledwie na 4000 koron. Powodem wybuchu pożaru było pozostawienie na ołtarzu płonącej świecy.

Notatki literacko-artystyczne.

Posiedzenie Grona konserwatorów Galicyi zachodniej odbyło się w dniu 31 października b. r. pod przewodnictwem kons. dr. Tomkowicza.

Przewodniczący podał do wiadomości, że Wydział krajowy odmówił wnieść w Sejmie petycyę Grona o subwencyę na restauracyę wieży strażniczej (donjon) w Rzemieniu. Ze względu na wielkie znaczenie tego zabytku, jedynego w naszym kraju, uchwaliło Grono zwrócić się do posła Stefana Sękowskiego o wniesienie sprawy tej subwencyi w Sejmie.

Przewodniczący zawiadamia, że według zasięgniętych od członków Koła polskiego wiadomości, sprawa loteryi na cele konserwatorskie odłożoną została na czas nieograniczony.

Sekretarz Grona zawiadamia, że Teka cała już jest wydrukowana, a w najbliższym czasie rozpocznie się druk indeksu, poczem zostanie wydaną.

Kons. dr. Tomkowicz zdaje sprawę z restauracyi malowań ściennych w krużgankach klasztoru św. Katarzyny w Krakowie, przeprowadzonej kosztem Grona przez artystę-malarza p. Makarewicza. Wydatek wyniósł 1200 koron. Odczyszczono i utrwalono 2 wielkie obrazy, zajmujące każdy całą ścianę jednego przęsła sklepiennego. Jeden z nich przedstawia w grupie figuralnej św. Augustyna nadającego regułę swoim mnichom i jest z końca XV. w., drugi znacznie starszy: św. Biskupa, dwie sceny męczeństwa jakiejś św. królowej i głowę Chrystusa w glorýi. Powiodło się nietylko umocnić odpadający tynk, ale utrwalić zwietrzałe farby i przywrócić im niemal pierwotną żywość. Cały szereg obrazów na dalszych ścianach czeka na podobną akcyę ratunkową.

Kons. Tomkowicz omawia sprawę restauracyi murów miejskich w Krakowie; nadmurowanie rozpoczęte po usunięciu nowszego krenelażu okazało się nieodpowiednie, dlatego konserwator wstrzymał roboty, które po przygotowaniu odpowiedniej cegły, będą prowadzone dalej z wiosną.

Kor. Lepszy odbył podróże konserwatorskie do Tłuczani i Rytra. W Tłuczani przekonał się o groźnym stanie obrazu M. Boskiej z r. 1513. Za zgodą zarządu parafii oddany został obraz ten do restauracyi artyście-malarzowi p. Wład. Pochwalskiemu. Restauracya prowadzona dobrze, jest na ukończeniu.

Referent zbadał przy sposobności sam kościół farny i zabytki w nim pomieszczone i okazuje ich fotografie.

W Rytrze stan ruiny zamku, której fotografie okazuje referent, jest groźny. Szczególnie do przyspieszenia zniszczenia przyczyniają się letnicy, dla zabawy strącający z murów kamienie.

Uchwalono ogrodzić ruiny i zestawić kosztorys ich ubezpieczenia, a następnie zwrócić się do właściciela i czynników miejscowych o subwencyę, przyznając także jej część z funduszów Grona.

Kor. Lepszy wnosi interpelacyę w sprawie przemiany Izby poselskiej na Wawelu na prywatne mieszkanie kierownika restauracyi p. Hendla. Izba poselska jedna z budzących największą ciekawość na Zamku, powinna być jak najwcześniej odrestaurowaną i przystęp do niej otwarty zwiedzającej publiczności.

Kons. Tomkowicz odpowiada, że Izbę poselską przeznaczył na mieszkanie kierownika restauracyi JE. P. Marszałek kraju; konserwator będąc temu przeciwnym, pragnął znaleźć inny lokal na ten cel, co jednak z różnych powodów natrafiło na nieprzełamane trudności. Z drugiej strony dla ciągłej kontroli stała obecność kierownika restauracyi na miejscu jest pożądaną, a nawet nieodzowną, konserwator godząc się z konieczności na wybrany lokal, postarał się równocześnie o jak największe zabezpieczenie strony zabytkowej — rzeczywiście przy przeróbce niedotknięto żadnej rzeczy będącej zabytkiem i wprost nieprawdziwymi są zarzuty ogłoszone w tej mierze w dziennikach.

Kons. Hendel wyjaśnia, że przedłożył Wydziałowi krajowemu plany przeróbki swojego mieszkania z uwzględnieniem wszystkich artystycznych szczegółów i dawnych murów, których się nietknęło i nawet przy zamieszkaniu jednym gwoździem się nie uszkodziło. Restauracya całego Zamku musi być równocześnie i systematycznie traktowana, dlatego w żadnym razie nie możnaby robót zacząć od Izby poselskiej — skoro zaś tylko wojskowość opróżni resztę zabudowań zamkowych, natychmiast kierownik przeniesie swoje biuro i mieszkanie do innego lokalu, nie mającego znaczenia historycznego. Plany przerobienia Izby poselskiej okaże przemawiający Gronu.

Przy robotach nad kanałem, celem doprowadzenia wodociągu, odkopano pewną ilość fragmentów architektonicznych — należałoby w tym celu zbadać całe podwórze.

Grono uchwala zwiedzić Zamek na Wawelu w najbliższym czasie.

Repertoar teatru miejskiego.

We środę (wznowienie) „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek (na ogólne żądanie) „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Ostatni występ Maryi Boyer, artystki opery paryskiej, oraz występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty nadał Stefanowi Taklińskiemu, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 3-klasowej szkoły w Skołoszowie, w okręgu jarosławskim, w uznaniu jego długoletniej wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Michała Serwackiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; ks. Stanisława Twardowskiego na duchownego członka obrządku rz. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce; ks. Antoniego Gruszeckiego na duchownego członka obrządku rzym. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Podgórzu; Wojciecha Szweda na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Żywcu; Jana Minticza, nauczyciela 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Buczaczu, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; Fryderyka Schaedla, pastora ewangelickiego w Kołomyi, na doradcę do strzeżenia interesów wyznania ewangelickiego do Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie; wyznaczyła Józefa Staromiejskiego, dyrektora gimnazyum w Drohobyczu, na trzeciego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; zamianowała Zygmunta Irzabka, zastępcą nauczyciela w gimnazyum V. we Lwowie; Bronisława Siekierskiego, zastępcą nauczyciela w gimnazyum IV. we Lwowie, oraz przeniosła dr. Pawła Mazurka, zastępcę nauczyciela w gimnazyum IV. we Lwowie, do gimnazyum II. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Ernestynę Friedberg, nauczycielką 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie; ks. Ignacego Woźniczkę, nauczycielem religii rzym. kat. 3 klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Krakowie; ks. Dominika Zarytkiewicza, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Drohobyczu; Teofila Orszulskiego, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Jana Kantego w Krakowie; Jana Matusika, nauczycielem kierującym i Maryę Płachecką, nauczycielką 5 klasowej szkoły w Makowie; Zofię Żulińską, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Krakowie; Ludwikę Aronsohnównę nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową im. Klementyny Tańskiej w Krakowie; Ludmiłę Turbównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Świrzu; Kazimierza Woydyłę, nauczycielem kierującym 3-klasowej szkoły w Skołoszowie, nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Stefańskiego w Gromcu i Sabę Melnyka w Dulibach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Konstantego Cichego w Krzeszowie; Emilię Makohońską w Tucznem; Julię Kwasińską w Leszczynie; Jadwigę Borejkównę w Łoniowach; Maryę Andrzejowską w Wasylkowcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Benjamina Motowskiego w Babicach; Joannę Soniewicką w Żukowie; Mikołaja Gmytrasiewicza w Wulce; Zofię Smakównę w Bołgenie; Piotra Kuźmę w Brzuchowicach; Józefę Machowską w Gorzkowie; Stanisławę Za-

błocką w Bóbrce „na Szpilczynie“; Pawła Zobniowa w Lolinie; Maryę Buczacką w Żabokrukach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Jędrzeja Mazanka, nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Albigowej, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Staromieściu; Jakóba Gronka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Nagoszynie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Święcanach; Teresę Kowalską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Wierzbołowcach, przydzieloną do szkoły w Diatkowcach, na równorzędną posadę do szkoły w Diatkowcach; Ludwikę Kozłowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Dulibach, na równorzędną posadę do szkoły w Laszkach górnych; Maryę Szwedzicką, nauczycielkę 1-kl. szkoły w Wrocowie, na równorzędną posadę do szkoły w Kamienobrodzie.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Вимки з народної літератури українсько-руської XIX. в. для висших кляс шкіл середних, уложив О. Барвіньский. Cz. I. Wydanie 4. We Lwowie. Nakładem funduszu krajowego 1905“ w poczet książek, dozwolonych przy nauce języka ruskiego w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 3 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „C. Беднарского C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico, для ужитку руской молодежи приладив Др. Евстахий Макарушка (z słowniczkiem). We Lwowie 1905. Nakładem funduszu krajowego“ w poczet książek, dozwolonych przy nauce w gimnazyach z wykładowym językiem ruskim. Cena egzemplarza oprawionego 3 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Читанка руска для першої кляси шкіл середних. Wydanie 4. We Lwowie 1905. Nakładem funduszu krajowego“ w poczet książek, dozwolonych przy nauce języka ruskiego w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawionego 2 K.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 9 września 1905, l. 32 121. zaliczył książkę p. t.: „Dydaktyka uzupełniona zasadami logiki. Napisał Mieczysław Baranowski. Wydanie 5. Lwów 1905. Seyfarth i Czaykowski. Cena egzemplarza broszurowanego 1 K. 40 h., w oprawie 1 K. 60 h.“ — w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w seminaryach nauczycielskich z językiem wykładowym polskim. Wydanie piąte jest przedrukiem wydania czwartego tegoż podręcznika z roku 1903.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Anormalni czyli umysłowo słabo rozwinięci, oraz najważniejsze zasady urządzenia dla nich szkół pomocniczych, opracował na podstawie urządzeń w Niemczech Stanisław Syc. Kraków 1905. Nakładem autora“ w poczet książek zaleconych do bibliotek szkolnych okręgowych i bibliotek szkół ludowych do użytku nauczycieli.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Miękinię, w okręgu chrzanowskim, z zakresu szkolnego w Nowej Górze i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Miękini; zorganizowała 1-klasową szkołę w Smerekowie, w okręgu żółkiewskim; przekształciła 5-klasowa szkołę żeńską w Oświęcimie, w okręgu bialskim, na 6-klasową; 1-klasowę szkołę w Łówczy, w okręgu cieszanowskim, na 2-klasową; ustanowiła posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole męskiej im. Konarskiego i posadę nauczyciela religii rzym. kat. w 4-klasowej szkole żeńskiej im. św. Jadwigi w Rzeszowie; postanowiła budowę 1-klasowej szkoły w Psarach, w okręgu chrzanowskim, przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego, oraz przyznała gminie Nowosiółki dydyńskie, w okręgu dobromilskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 4000 koron na budowę szkoły.

Demonstracye
na rzecz powszechnego prawa głosowania.

We Lwowie.

Partya socyalno-demokratyczna urządziła dziś, celem zamanifestowania na rzecz powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego prawa głosowania, strejk masowy, zgromadzenie w dziedzińcu ratuszowym i pochód przez miasto.

Zgromadzenie odbyło się o godzinie 10 min. 30 przed południem i wzięło w nim udział około 3500 osób. Ponieważ w dziedzińcu ratuszowym wszyscy pomieścić się nie mogli, oczekiwało na Rynku około 3000 osób.

Obradom zgromadzenia przewodniczyli pp. Nacher i Lisiewicz. Obszerniejszy referat na temat powszechnego prawa wyborczego wygłosili pp. Hudec i Hankiewicz. Do tego samego punktu porządku dziennego przemawiało nadto 6 mówców. Tak referenci jak i inni mówcy oświadczyli się za powszechnem, bezpośredniem, równem prawem głosowania i zaznaczając, że dzisiejszy strejk masowy jest tylko manifestacyą, oświadczyli, że celem wywalczenia tego prawa gotowi chwycić się najostrzejszych środków. Rezolucyi jednak nie powzięto żadnej.

Po zgromadzeniu odbył się pochód, w którym wzięło udział około 6000 osób, ulicami Halicką, Batorego, Fredry, Akademicką, placem Maryackim i ulicą Karola Ludwika przed teatr miejski, gdzie na wezwanie kilku przywódców socyalistycznych pochód się rozwiązał. W pochodzie niesiono tablice z napisami, wyrażającymi żądanie zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania i zniesienia kuryj.

O godzinie 3 ciej po południu odbyło się w teatrze miejskim dla robotników przedstawienie „Wesela“ Wyspiańskiego. Przedstawienie poprzedziło krótkie przemówienie p. Stanisława Brzozowskiego, objaśniające treść „Wesela“.

W antrakcie radny Hudec złożył na ręce dyrektora teatru p. Pawlikowskiego podziękowanie artystom sceny lwowskiej za udział w przedstawieniu dla robotników.

Po przedstawieniu rozeszli się zebrani w teatrze, udając się grupkami do zawodowych stowarzyszeń.

W dniu dzisiejszym zawiesiły prawie wszystkie warsztaty pracę a również i przeważna część kupców zamknęła swe sklepy. W czasie zgromadzenia i pochodu ruch obu tramwayów elektrycznego i konnego był zastanowiony. Ruch ten podjęto na wszystkich liniach o godzinie 1 min. 30 po południu.

W warsztatach kolejowych i w kilku lwowskich młynach praca nie spoczywała.

Oprócz drobnych zajść, wywołanych żądaniem strejkujących, aby stojące otworem sklepy pozamykano — w których to wypadkach policya bezwłocznie interweniowała — spokoju nie zakłócono.

* * *

Kraków, 28 listopada. W mieście przed południem sklepy były pozamykane, tramway nie kursował, nie było dorożek. Fabryki i warstaty prawie wszystkie wstrzymały się od pracy, między innymi jedna z największych fabryka Zieleniewskiego maszyn i narzędzi rolniczych. W fabryce cygar połowa t. j. około 400 robotników stanęło do pracy, druga zaś połowa od pracy się wstrzymała; robotnicy mężczyźni tej fabryki w liczbie 100 wszyscy pracy zaniechali. W szkołach nauka odbywała się normalnie. O godzinie 11 przed południem odbyło się w Ujeżdżalni przy ul. Rajskiej zgromadzenie ludowe, wygłoszono przemowy o powszechnem głosowaniu, kilka przemówień wypowiedziano przed Ujeżdżalnią, na dziedzińcu do zgromadzonych tam robotników. Po zgromadzeniu ruszył demonstracyjny pochód do Rynku, niesiono czerwone sztandary i tablice z różnymi napisami. Pod pomnikiem Mickiewicza odbył się ponowny obchód z przemowami, poczem uczestnicy rozeszli się w spokoju do lokali zawodowych stowarzyszeń robotniczych. Po południu o godzinie 4 zebrały się pod pomnikiem Mickiewicza jeszcze większe zastępy robotników, aniżeli rano. Depeszę p. Daszyńskiego o deklaracyi Rządu w sprawie reformy wyborczej, odczytaną zebranym, przyjęto hucznymi oklaskami. Po przemowach ruszył pochód ulicą Floryańską, Basztową, Sławkowską i powrócił na Rynek. W pochodzie niesiono lampiony, transparenty i sztandary, śpiewano pieśni robotnicze.

W Rynku rozeszli się zebrani spokojnie, wzniósłszy okrzyki na rzecz socyalnej demokracyi.

Borysław, 28 listopada. Przed południem odbyło się tu przy udziale około 4.000 robotników zgromadzenie. — Panował spokój.

Stanisławów, 28 listopada. Odbyło się tu w południe zgromadzenie przy udziale kilku tysięcy uczestników, a następnie pochód po mieście. Spokoju nigdzie nie zakłócono. W warstatach kolejowych pracy nie przerwano.

Przemyśl, 28 listopada. Sklepy pozamykane. Na kolei pracowano. Zgromadzenie i pochód odbyły się spokojnie.

Rzeszów, 28 listopada. Tutaj praca odbywa się wszędzie normalnie, strejku niema. Odbyło się zgromadzenie na rzecz powszechnego głosowania.

Czerniowce, 28 listopada. Dziś odbyła się tu demonstracya socyalistyczna za powszechnem prawem głosowania. O godzinie 12 wstrzymano pracę, tramwaye nie kursowały. — W sali ratuszowej odbyło się zgromadzenie, poczem ruszył pochód, liczący przeszło 6000 osób. Spokoju nie zakłócono.

Wiedeń, 28 listopada. Dziś odbyła się tu wielka manifestacya na rzecz powszechnego prawa głosowania. Robotnicy ze wszystkich dzielnic zebrali się rano o godzinie 9 na placu Karola, poczem w szeregach po 10 wzdłuż Ringstrasse podążyli przed parlament, niosąc czerwone sztandary i szarfy z napisami na rzecz powszechnego prawa głosowania. Pochód rozpoczął się o godzinie 10 i do tej chwili (godzina 1 min. 30 czas wiedeński) trwa jeszcze. Porządku dotychczas nigdzie nie zakłócono.

Na czele szła deputacya, złożona z posłów socyalistycznych, jakoteż z delegatów poszczególnych krajów. Deputacya udała się do P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha, do Prezydenta Izby panów ks. Windisch-Graetza i do Prezydenta Izby posłów hr. Vettera.

Na przemowę deputacyi odpowiedział bar. Gautsch, że pragnie tylko wskazać na to, iż Rząd stanowisko swe w kwestyi wyborczej określił zarówno w znanej enuncyacyi w *Wiener Abendpost*, jakoteż w enuncyacyi, skierowanej do deputacyi przemysłowców. Stanowisko to wyjaśni dziś mowca w obszernej mowie w Izbie posłów, jako miejscu powołanem, tak iż w najkrótszym czasie panować będzie zupełna co do tego jasność. W końcu bar. Gautsch zaznaczył silne swe przekonanie, że spokój i porządek są najlepszymi środkami poparcia reformy wyborczej.

Ks. Windisch Graetz oświadczył deputacyi, że niepodobna mu dziś wyłuszczyć, jakie stanowisko zajmie Izba panów w swoim czasie w obec przedłożenia wyborczego, jednakże już dziś zapewnia, że zarówno Izba panów, jakoteż jej prezydyum według najlepszej wiedzy i sumienia, bez względu na wpływy zewnętrzne, spełnią swój obowiązek patryotyczny.

Hr. Vetter rzekł, że najważniejszym obowiązkiem ustawodawstwa jest nie pozostawać w tyle za ogólną ewolucyą społeczną. Rząd zajmuje się intenzywnie sprawą powszechnego prawa wyborczego, mowca jednak zwraca uwagę na to, że tak trudna reforma może być załatwiona tylko przy zupełnym spokoju, bez uprzedzeń i bez wszelkich wpływów postronnych. Deputacya może być przekonana o dobrej woli Izby i niechaj ma zaufanie do prezydyum Izby, że wszelkiemi siłami pracę w tym kierunku poprze.

Wiedeń, 28 listopada. W pochodzie demonstracyjnym wzięło udział 150 do 200 tysięcy ludzi. Gdy pochód już miał się rozwiązać, przyszło do starcia między jego uczestnikami a studentami katolickimi, którzy stojąc na rampie przed Uniwersytetem, powitali pochód okrzykami: „Pfuj!“. Studenci socyalistyczni zwrócili się przeciw studentom katolickim z wielkiem oburzeniem, a studenci włoscy i słowiańscy, którzy powitali pochód słowami: „Evviva“ i „Živio!“ zgotowali studentom socyalistycznym owacyę. Wśród publiczności powstała na chwilę panika, która atoli wkrótce się uspokoiła.

Wiedeń, 28 listopada. Z Salzburga, Insbrucku i innych miast donoszą, że dziś odbyły się tam demonstracye w sprawie powszechnego głosowania. Wszystkie miały przebieg spokojny.

Graz, 28 listopada. Praca wszędzie przerwana, ruch tramwayowy wstrzymany. Socyaliści odbyli szereg zgromadzeń, poczem odbył się pochód, w którym wzięło udział około 25.000 osób. Z balkonu teatru miejskiego przemówił poseł Scherl, poczem wysłano deputacyę do Namiestnika.

Praga, 28 listopada. Dziś pracę wszędzie wstrzymano, ruch tramwayowy i wozowy zupełnie zastanowiono; krążyły tylko nieliczne dorożki, których woźnice mieli opaski z czerwonym krzyżem. Przywoziły one lekarzy do chorych. Okręty na Wełtawie wstrzymały ruch do godziny 4 po południu — O godzinie 11 rano rozpoczął się pochód po mieście ze sztandarami. Z balkonu ratusza wygłoszono mowy. O godzinie 4 po południu sklepy i restauracye pootwierano.

Berno, (Morawa) 28 listopada. — W dzisiejszej demonstracyi wzięło udział przeszło 2.000 socyalistów i przeszło 5.000 czeskich socyalistów narodowych. Na czele pochodu niesiono sztandary, w kilku punktach miasta wygłoszono mowy. Sklepy i fabryki podczas pochodu były zamknięte.

Berno, 28 listopada. Podczas dzisiejszego pochodu czescy narodowi socyaliści dali kilka ślepych strzałów rewolwerowych.

Lublana, 28 listopada. W dzisiejszej demonstracyi za powszechnem prawem głosowania, wzięli udział socyaliści i Słoweńcy.

Do prezydenta kraju wysłano deputacyę. Pracę wszędzie wstrzymano. W teatrze odbyło się przedstawienie dla robotników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. Uchwalone przez Sejm morawski projekty ustaw w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej, przepisów o używaniu obu języków krajowych w urzędach autonomicznych, tudzież w sprawie rozdziału władz szkolnych według narodowości, otrzymały sankcyę cesarską.

Madryt, 28 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu senatu omawiano wydarzenia w Barcelonie. Jeden z senatorów, należący do stronnictwa katalonistów, groził oderwaniem się Katalonii. Minister spraw wewnętrznych prosił, ażeby senat udzielił mu za to nagany.

Chrystyania, 28 listopada. Wczoraj złożył król Hakon przysięgę w storthingu; powitanie króla było ogromnie owacyjne.

Konstantynopol, 28 listopada. Zmiana w usposobieniu w Yildiz natychmiast po wysłaniu odmownej noty wywołana została tem, że jedna z tureckich ambasad doniosła, iż w razie gdy Porta nie ustąpi, mocarstwa powiększą swe żądania w sprawie reform, druga zaś ambasada doniosła o rzekomem wyrażeniu się jednego z ministrów spraw zagranicznych, że mocarstwa domagać się będą autonomii Macedonii z generałem-gubernatorem na czele, gdyby Porta natychmiast nie ustąpiła.

W sprawie rzekomej mobilizacyi.

Wiedeń, 28 listopada. *Fremdenblatt* pisze: Niedawno niektóre pisma polskie zamieściły wiadomość o dokonywującej się w Galicyi mobilizacyi, mającej na celu stanowić przeciwwagę przeciw Niemcom, którym przypisywano chęć wmieszania się do spraw wewnętrznych Rossyi. *Fremdenblatt* otrzymuje ze strony wiarygodnej informacyę, że wiadomość ta w całej swej osnowie jest zmyślona. Ani w Galicyi, ani też nigdzie indziej w Monarchii nie dokonywa się mobilizacyi, ani żadne podobne zarządzenie wojskowe, wszelkie więc nawiązywane do tego domysły są czczem urojeniem.

Mowa tronowa cesarza Wilhelma.

Berlin, 28 listopada. Parlament niemiecki został dziś otwarty mową tronową wypowiedzianą przez cesarza Wilhelma. Mowa ta zapowiada reformy finansowe, przedłożenie flotowe i szereg ustaw socyalnych i ekonomicznych. Cesarz z zadowoleniem podnosi, że udało się mu poprzeć usiłowania prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta w sprawie zawarcia pokoju Rossyi z Japonią. Wyraża swe żywe sympatye dla tak utalentowanego i dzielnego narodu japońskiego i wita z zadowoleniem wstąpienie Japonii w szereg mocarstw.

Dalej wyraża swe żywe sympatye dla usiłowań cara w sprawie uporządkowania wewnętrznych stosunków w Rossyi i wyraża nadzieję, że car utoruje nową drogę dla przyszłości Rossyi.

Mowa wspomina także o sprawie marokańskiej i o jej pomyślnem dla Niemiec załatwieniu, poczem podnosi, iż cesarz teraz uważa za swój obowiązek utrzymać spokój dla narodu niemieckiego, ale niektóre znaki wkładają na naród obowiązek wzmocnienia siły obronnej wobec ataków. Tem pewniej uda się urzeczywistnić pokojowe cele w trójprzymierzu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 28 listopada. *(Pet. Ag. tel.)* Do *Now. Wremieni* donoszą z Sebastopola, że między zbuntowanymi marynarzami przyszło do waśni. Żołnierzy, którzy opuścili koszary, przetransportowano tam napowrót przemocą i wymierzono im karę cielesną. Aresztą w koszarach przepełnione są marynarzami, którzy wystąpili przeciw buntownikom. W mieście pojawiły się patrole zbuntowanych żołnierzy, aby uwięzić tych żołnierzy, którzy się nie przyłączyli do buntu. Na to władze wydały rozkaz uwięzienia patroli.

Wykroczenia, jakie wydarzyły się w Władywostoku, były bardziej poważne, niż dotychczas sądzono. Cały nieruchomy majątek prawie wszystkich Chińczyków i wielkiej części innych cudzoziemców spalono.

Generał Liniewicz rozkazał uwięzić 12 agitatorów rossyjskich, przybyłych z Europy do armii. Winni staną przed sądem wojennym w Władywostoku.

Petersburg, 28 listopada. Rada deputacyi robotniczej uchwaliła wymusić ponowne otwarcie zamkniętych fabryk petersburskich *przez strejk ogólno-rossyjski* i w tym celu poleciła rozpocząć agitacyę wśród ludności miejskiej i wiejskiej oraz w szeregach armii i floty.

Petersburg, 28 listopada. Według doniesienia *Rusi*, *wzburzenie w Mandżuryi wzrasta*. W Charbinie uwięziono licznych żołnierzy i oficerów. Także granicząca część Syberyi objęta jest ruchem.

Sebastopol, 28 listopada. *(Pet. Ag.)* Obecnie panuje spokój. Nad twierdzą zawieszono stan wojenny.

Petersburg, 28 listopada. Ogłoszono Ukaz Najwyższy znoszący urzędy: towarzysza ministra spraw wewnętrznych, zarządzającego policyą i petersburskiego generał-gubernatora.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. listopada 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	80	98	50
„ „ „ 4½ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	253	50	355	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 listopada 1905.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·90	100·10
styczeń lipiec	99·90	100·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100 65	100·85
kwiecień-październik	100 70	100·90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·25	160 25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	190·20	192·20
„ „ 1864 po 100 zł.	298·50	300·50
„ „ 1864 po 50 zł.	297·—	301·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 —	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·20	118·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·35	100·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	490·—	491·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·50	128·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103 50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 40	100 40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	120·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95 45	95·65
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159 —	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214·75	216·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	212 50	214 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 65	96 65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	272·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·70	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	108 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	146·75	147·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·10	100 10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295 50	302 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	296·—	303 70
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·70	101 70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·60	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·60	101·20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·15	99·10
Austro-węg. banku 50½ lat los 4 pr.	100 50	101 50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 25	101·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·65	93 65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 70	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·80	26 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	482 —
Clary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79 —	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	177 50	187 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·50	54·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·—	35 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64 —
Salma 40 zł. mk.	210·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·50	317·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2915 —	2923·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669 25	670·25
Węg Banku kredyt 200 zł.	781·—	781·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	549 —	551·—
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	562·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439 75	440 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1636·—	1646·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	568·50	569 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 75	247·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·—	248·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5650·—	5670·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	582·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1015 —	1019·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	678·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	753·—	763·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	530·75	531·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2610·—	2622·—
Schodnicy 500 kor.	696 —	703 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	282·—	286·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·55	117 75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·22½	240·45
Paryż za 100 franków	95·55	95 70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·55	117 85
Włoskie banki	95·65	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95 52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 15	19 17
20-markówka	23·49	23·57
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·52½	117 72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 70	95·90
Ruble	2·53½	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[9401 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 4 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble i różne sukna.
Wtorek 5. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, dywany i kosztowności.
Środa 6. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, kawa, kilka beczek wina i towary żelazne.
Czwartek 7. grudnia 1905 od 10 do 12 godz.: meble, piasino i fortepian.
Sobota 9. grudnia 1905 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26. listopada 1905.

L. cz. E. 638/5 (3) [9380 2—3]

Dnia 18. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 1355 Sądowa Wisznia na 295 kor. i realności whl. 1353 Sądowa Wisznia na 502 kor. ocenionej.

Najniższa cena pierwszej 198 kor., drugiej 353 kor.

Bliższe warunki można przeglądnąć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, 9. listopada 1905.

L. cz. E. 1028/5 (4) [9340 2—3]

Na żądanie Piotra Borowca w Stradczu, odbędzie się dnia 11. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 1/3 części realności objętej whl. 122 gm. Jamelna wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa i brony.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 615 kor 76 hal., przynależności zaś na 63 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 452 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. IV.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 21. października 1905.

L. cz. E. 2586/5 (7) [9314 3—3]

Dnia 12. grudnia 1905 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności obj. whl. 211, 522 i 541 ks. gr. gm. kat. Bełeluja z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a to: 1) realność obj. whl. 211 gm. kat. Bełeluja na 140 kor., 2) realność obj. whl. 522 gm. kat. Bełeluja na 274 kor., 3) realność obj. whl. 541 gm. kat. Bełeluja na 3156 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 93 kor. 33 hal., ad 2) 182 kor. 67 hal., ad 3) 2104 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, 10. listopada 1905.

L. cz. E. 663/5 (5) [9354 2—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 12. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności whl. 380 w Bieniawie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2570 kor.

Najniższa cena wynosi 1715 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. E. 940/5 [9338 1—3]

Na żądanie Samuela Hechta kupca w Busku, odbędzie się dnia 28. grudnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności whl. 3 gm. Adamy, nie mającej przynależności.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 238 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 159 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 11. listopada 1905.

L. cz. E. 929/5 (5) [9390 1—3]

Dnia 27. grudnia 1905 o godz. 9 rano, w sądzie tutejszym, odbędzie się licytacya realności whl. 389 gm. Łaskowce składającej się z p. bud. 345 i pgr. 1828 i 1829.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 15. listopada 1905.

L. 21.398. [9283 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem trzecią licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na czas trzech lat 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1906 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa 1907 i 1908 lub też tylko na rok 1906.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Nr. 60 Dzpp.).

Warunki licytacyjne można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 11. grudnia 1905 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się.

Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy	Cena wywołania na jeden rok K.	h	Wadyum wynosi K.	h.	Licytacya ustna odbędzie się: w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbow.	dnia o godzinie	Uwaga
1	Grodzisko	Podatek konsumcyjny od mięsa	Klasa III.	2125	50	213	—	W Jarosławiu	11. grudnia od godz. 9 rano do godziny 12 w południe	
2	Kańczuga			10200	—	1020	—			
3	Leżajsk			5616	64	562	—			

Jarosław, dnia 16. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 2/5 (1) [9330 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku pani Chaji Tillemann niezarejestrowanej kupcowej w Borysławiu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Salamona Heimberga adwokata w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1. grudnia 1905, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 31. stycznia 1906 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 1. marca 1906 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu Drohobycza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20. listopada 1905.

L. cz. S. 5/5 (2) [9366 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Kalmana Gelblinga, krawca i kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Latoszyńskiego w Stryju, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Juliusza Falka, adw. w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1. grudnia 1905 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 133, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. stycznia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 22. stycznia 1906 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stryj, dnia 18. listopada 1905.

Konkursa.

L. cz. 1382/905 [9323 3—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Porohach.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 240 kor., płatna w kasie Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu. Kandydatki mają się wykazać:

1) świadectwem odbytego kursu położniczego;

2) dyplomem na akuszerkę;

3) świadectwem moralności;

4) świadectwem zdrowia;

5) znajomością języków polskiego i ruskiego.

Podania wnosić należy w terminie dni 30 (trzydziestu) od dnia ogłoszonego konkursu.

Wydział powiatowy.

Bohorodczany, 17. listopada 1905.

L. Prez. 22.161. [9320 3—3]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr 270 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe w Przemyślu z dniem 20. grudnia 1905 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 22. listopada 1905.

L. 6135/5. [9321 3—3]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 270 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady starszego dyrektora przy c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie z rangą i poborami VII. klasy rangi z dniem 9. grudnia 1905 upływa.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 23. listopada 1905.

L. 1693. [9362 1—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia posady kancelisty w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, z którą połączone są systemizowane pobory XI. rangi, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1906.

Podania własnoręcznie pisane, opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, ukończenia studyów gimnazyalnych, uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, należy wnieść na ręce przełożonej władzy, jeżeli ubiegający się jest w służbie publicznej, w przeciwnym razie wprost do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W razie uznania posada obsadzoną będzie z początku prowizorycznie.

Na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. posada ta zastrzeżoną jest wysłużonym podoficerom mogącym się wykazać certyfikatem i posiadającym wymaganą kwalifikacyę, a dopiero w razie ich braku nadaną być może innym kompetentom.

Kraków, dnia 25. listopada 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. hip. 1339/5 [9229 3—3]

Na wniosek Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem jako koncesyonaryusza kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka względnie Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka działającego przez dra Aleksandra Kulczyckiego w Kołomyi, ustanawia się ze względu, że tu sądowa uchwała z dnia 3. sierpnia 1904 l. dz. hip. 1429/4 z księgi gruntowej gmin w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kołomyi położonych pewnej ilości parcel zajętych pod powyższą kolej lokalną i wcielenia ich do księgi kolejowej nie została doręczoną adresatom 1) Janowi Witowskiemu, 2) Karolowi Wolfowi, 3) Henrykowi Walterowi, 4) Ferdynandowi Ripplowi i 5) Chrystynie Dorn, wydalili się z Kołomyi do Rumunii lub do Niemiec i obecne miejsce ich pobytu nie jest znane; zaś 6) Franciszkowi Kannuskiemu, 7) Tomaszowi Baumanowi, 8) Karolowi Henchertowi, 9) Annie Berezowskiej, 10) Mikołajowi Maculakowi, 11) Maryi Lener, 12) Franciszkowi Kamińskiemu i 13) Piotrowi Broszko, z powodu śmierci tychże i z uwagi, że obecne miejsce pobytu osób pod 1—5 wymienionych, mimo poszukiwań nie dało się sprawdzić, zaś spadki osób wymienionych pod 6—13 nie są dotychczas objęte, kuratorem celem doręczenia powyższym osobom uchwały wyżej wymienionej pana adwokata dra Allerhanda w Kołomyi, który zastępywać ich będzie w niniejszej sprawie tak długo, dopokąd osoby, pod 1—5 wymienione, względnie spadkobiercy osób pod 6—13 wymienionych w sądzie lub u kuratora się nie zgłoszą, albo też pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5. czerwca 1095.

L. 144.013/905. [9284 3—3]

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1905 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1905 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie począwszy od 5. grudnia 1905 do 31. stycznia 1906 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1906 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1906 w dotyczącym urzędzie wykupna lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą karani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3. i 7. przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowemi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1905/1906 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 8. maja 1903 l. 54.069.

Lwów, dnia 21. listopada 1905.

Kuratele.

L. cz. L 9/5 [9313 3—3]

Antoni Kraska z Trzebosi uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Jakób Kraska z Trzebosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 13. października 1905

L. cz. P. 126/99 (17) [9280]

Zawieszoną nad Maryanną 1-o Żyzak, 2-o Masną z Trzebini uchwałą z dnia 11. lipca 1899 P. 126/99 (1) z powodu marnotrawstwa, kuratelę uchyla się i uwalnia ją z pod kurateli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, dnia 31. lipca 1905.

L. cz. 13/5 (6) P. 169/5 [9351 1—3]

Fed Pawluk, syn Semena z Drohiczówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Semen Pawluk z Drohiczówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 12. lipca 1905.

L. cz. P. VI 174/5 (7) [9348 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Georga Bückricha w Widynowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Bückricha w Augustdorfie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Sniatyn, dnia 23. października 1905.

Spadki.

L. cz. A. 42/5 (5) [9263 3—3]

Edykt

C. k. sąd powiatowy w Bełzie, zawiadamia, że dnia 6. stycznia 1905 w Ostrowie zmarł Jan Borukało pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Salomei Waligóry i Katarzyny Prytuły nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiły się w tutejszymsądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych z ustanowionym kuratorem Stanisławem Orlukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Bełz, dnia 13. września 1905.

L. cz. A. 174/5 (9) [9287 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że Marya Leszczuch zmarła dnia 6. kwietnia 1905 w Pawłosiowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby donieśli w przeciągu 1 roku, licząc od daty tegoż edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedzicz nia i złożyli oświadczenie do spadku; po bezskutecznym upływie czasokresu, całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa przypadnie jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 18 października 1905.

L. cz. A. 186/4 (6) [9209 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 19. marca 1904 w Sądowej Wiszni zmarła Züssla Schwarz.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Mojżesza Schwarza i Abrahama Schwarza nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Bensionem Heislerem z Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, 23. października 1905.

L. cz. A. 433/5 (4) [9250 3—3]

Wzywa się niewiadomych dziedziców błp. Reizi Majmann, zmarłej 2. czerwca 1905 w Tłustem, ażeby do roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Mosesa Blümana z Tłustego, zostanie przyznany oświadczonym spadkobiercom lub wydany jako bezdziedziczny, c. k. skarbowi Państwa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 26. września 1905.

L. cz. A. 637/5 (3) [9273 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Limanowej podaje do wiadomości, iż 7. września 1905 zmarł Jan Mikołajczyk w Zalesiu z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego.

Sąd nie znając pobytu jego ustawowych dziedziców Katarzyny Wierzyckiej, Wojciecha Mikołajczyka i Anny Mikołajczyk wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Józefem Garncarczykiem dla nich ustanowionym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 31. października 1905.

L. cz. A. 265/5 (28) [9213 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Wojniłowie wzywa w skutek wniosku Malwiny Gorylewiczównej, jako uniwersalnej testamentowej dziedziczki, wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po śp. Stanisławie Teodorze 2 im. Skarzyńskim, zmarłym dnia 9. kwietnia 1905 w Studziance, z pozostawieniem testamentu, aby zgłosili na audyencyi dnia 16. lutego 1906, o godz. 9 przed południem w tus. biurze Nr. IV. swoje wierzytelności do tego spadku, wykazując ich należność, albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia z wykazaniem należności pretensyi.

Zaniedbanie zgłoszenia pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku, o ile nie przysługuje ich pretensyom już prawo zastawu, jeżeli spadek, w skutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Wojniłów, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. A. 205/3 [9305 3—3]

Sąd powiatowy w Mszanie Dolnej zawiadamia, że 10. maja 1903 w Podobinie zmarła Katarzyna Tromiczak pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Po niej dziedziczy Jan Piwowar.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Piwowara nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Piwowarem starszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. A. 81/5 (8) [9278 3—2]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia, że w dniu 3. kwietnia 1905 w Mostkach zmarła Marya 1-o ślubu Pikuła, 2-o ślubu Szlachta z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedzictwa w tutejszym sądzie zgłosili wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Marcin Szlachta kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 12. października 1905.

L. cz. A. VI. 459/4 (6) [9344 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Michał Pasławski zmarł 8. września 1904 w Dobrowodach, pozostawiając pisemne rozporządzenie ostatniej woli z daty Dobrowody 29. sierpnia 1904 za kodycyl uznane.

Gdy miejsce pobytu ustawowych dziedziców Jana i Franciszka Pasławskich nie jest znane, wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu wnieśli oświadczenie do spadku w tutejszym sądzie, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratarem Piotrem Oznarowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce dnia 13. września 1905.

L. cz. A. IV. 112/4 [9337]

C. k. sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że Iwan Szuwara zmarł dnia 27 stycznia 1904 w Zarajsku z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, które za kodycyl uznane zostało.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Hryńka Szuwary nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Szuwarą w Brzegach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 27. sierpnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 14/5 (1) [9077 3—3]

Wdroż nie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem rz. kat. probostwa w Porębie wielkiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa: Nr. 6509 na 49 kor. opiewającej, na rzecz funduszu plebanii w Porębie wielkiej za zajęty na drogę powiatową grunt plebański wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. września 1905.

L. cz. T. II. 9/5 (1) [8991 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu wdrażając na wniosek Herscha Bernsteina kupca w Tarnowie postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy jako zastawnikowi Józefa Wassermanna rzekomo zaginionego weksla wystawionego w Chorostkowie dnia 25. maja 1904 na kwotę 74 kor. 87 hal., płatnego za sześć miesięcy od daty wystawienia przyjętego przez Chaję Wallach z wyraźną klauzulą płatności w Chorostkowie podpisem wystawcy niezaopatrzonego, wzywa posiadacza rzeczonego weksla, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie obwodowym w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczonego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20. października 1905.

L. cz. T. 12/5 (1) [9331 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Herscha Burstin wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla w Drohobyczu wystawionego na 3000 kor. opiewającego, 25. lutego 1906 płatnego przez Markusa Feuersteina akceptowanego, przez Herscha Burstin wystawionego i żyrowanego w Drohobyczu płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od płatności weksla w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. T. 97/5 (2) [9388 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Sary Gottich recte Göttlich wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa, opiewającej na 498 kor. per saldo 1. lipca 1905 wystawionej na imię Józef Göttlich, Nr. 231.765 tom 464 str. 65.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 15. listopada 1905.

L. cz. T. II. 11/5 (1) [9327 1—3]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na żądanie p. Feiwla Herbstmana postępowanie amortyzacyjne weksla z daty Przeworsk 9. marca 1905, płatnego dnia 9. marca 1905 w Przeworsku opiewającego na kwotę 500 kor. akceptowanego przez Karola Cieślaka vel Cieślińskiego i Marcelego Majewskiego, obydwóch z Kańczugi, a wystawionego przez wnioskodawcę Feiwla Herbstmana i wzywa posiadacza tego weksla, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten w tut. sądzie złożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel powyższy na ponowne żądanie p. Feiwla Herbstmana za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, 6. listopada 1905.

L. cz. T. 83/5 (3) [9358 1—3]

Na wniosek p. Wolfa Bucha wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu prenotacyjnego Nr. 295, wydanego dnia 4. sierpnia 1905 przez lwowski akcyjny Zakład zastawniczy na podstawie doniesienia o zagubieniu karty zastawniczej Nr. 33208.

Posiadacza powyższego kwitu prenotacyjnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 16. listopada 1905.

L. cz T. 74/5 (2) [9258 1—3]

Na wniosek p. Józefy Arvay wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 150596 na kwotę 770 kor. 80 hal. i na nazwisko Maryi Emilii Arvay opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 26. października 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 556/5 [9180]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Dom bankowy i kantor wymiany Krieger i Reich (Bank- und Wechsler-Geschäft Krieger und Reich).

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): Markus Krieger i Jakób Reich.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą obaj spólnicy.

Data wpisu: 7. listopada 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 15. listopada 1905.

[9131]

L. cz. Firm. 260/5 Tom I. poj. pag. 178 5.

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Johann Ochsner.

Betriebsgegenstand: Metalwaren und Maschinenfabrik in Biała.

Bisheriger Alleininhaber: Johann Ochsner, Fabrikant in Biała.

Ausgetreten: Johann Ochsner.

Eingetreten: Karl Ochsner und Eugen Ochsner, Fabrikanten in Biała.

In Folge dessen offene Handelsgesellschaft seit dem 1 Oktober 1905.

Vertretungsbefugt: jeder der Gesellschafter selbständig.

Firmazeichung: Firmawortlaut niedergeschrieben von einem der Gesellschafter.

Datum der Eintragung: 13. November 1905.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abth. II.

Wadowice, am 10. November 1905.

L. cz. Firm. 1439 (5) [9287 1—3]

W roku 1906 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopismach „Centrallblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracyi“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, 21. listopada 1905.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł. 70 ct.
	Nr. II.	— zł. 90 ct.
	Nr. III.	1 zł. 10 ct.
	Nr. IV.	1 zł. 20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł. 40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/5 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN“

Lwów-Zamarstynów

wyrabia i poleca:

Mydła toaletowe od najtańszych do najwykwintniejszych nieustępujące mydłom zagranicznym.
Perfumy z naturalnych wyciągów kwiatowych.
Woda kolońska zwykła, kwiatowa i angielska.
Pudr „Ennice“ w 3 kolorach.
Atrament kancelaryjny.
Atrament kolorowy.
Farby do stampilij.
Guma do klejenia.
Płyn do wywabiania plam.
Środki opatrunkowe.
Kąpiele z kwasem węglanym a la Nauheim.
Kąpiele balsamiczno-borowinowe.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych aptekach, drogueryach i sklepach galanteryjnych.

Prospekty i cenniki franco i gratis.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

!!Już wyszedł!!

„KURYER KOLEJOWY“

Ważny od 1. października 1905.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych w Galicyi i Bukowinie.

Połączenie do miast zagranicą, do miejsc kąpielowych, oraz ceny biletów do wszystkich stacyj.

Cena 30 hal.

z przesyłką 35 hal.

Do nabycia w Biurze dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, i we wszystkich trafikach.

Wysyłamy tylko za nadesłaniem pieniędzy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

drukuje dalszy cykl powieściowy
WŁADYSŁAWA REYMONTA

„CHŁOPI“ („WIOSNA“)

daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty

24 dodatki bezpłatne

zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH

Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.

„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:
„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga - - - - -
„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ - - - -
- - - - - - - - - - - T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“ - - -

- - - - - - - Tom styczniowy (74)
SIENKIEWICZA
„NA MARNE“

- - - - - - W dodatku arkuszowym
HALL CAINE
„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		**w Galicyi** z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko **40 hal.**, t. j. **kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Północno Niem. Lloyd,

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Już nadeszły!

OKŁADKI NA TYGODNIK ILLUSTROWANY

i do nabycia po 3 kor. 20 hal., z przesyłką pocztową 3 kor. 60 hal. w **biurze ogłoszeń i ekspedycyi Tygodnika illustrowanego**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Pieniądze najlepiej wysyłać przekazem pocztowym

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów) Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9 wł.), Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzega, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
3·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
3·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.